

Delegacja Wojska Polskiego przybyła z wizytą do NRD

Wielki wiec mieszkańców Berlina

Na zaproszenie KC SED i rządu NRD przybyła w czwartek rano z oficjalną wizytą do Berlina delegacja Wojska Polskiego, której przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR minister obrony narodowej PRL generał broni Marian Spychalski. Jest to pierwsza oficjalna wizyta polskiej delegacji wojskowej w NRD.

W skład delegacji wchodzi: wiceministrowie obrony narodowej gen. dyw. Z. Duszyński i gen. dyw. W. Jaruzelski oraz zastępca szefa sztabu generalnego WP gen. dyw. M. Graniński.

Punktualnie o godzinie 9.30 na lotnisku Schoenefeld koło Berlina przy pięknej wiosennej pogodzie ląduje „Il-18”. Delegację witają: członek Biura Politycznego KC SED Erich Honecker, członek Biura Politycznego, I sekretarz Komitetu Okręgowego SED w Berlinie Paul Verner, minister obrony narodowej generał armii Heinz Hoffmann i szereg innych osobistości.

Wkrótce po przybyciu do stolicy NRD delegacja Wojska Polskiego złożyła wizytę w ministerstwie obrony narodowej NRD. Minister obrony Hoffmann wyraża przyjęcie na cześć delegacji.

W czwartek, w dniu przybycia delegacji Wojska Polskiego do Berlina, odbył się w olbrzymiej hali „Friedrichstadt-palast” wielki wiec z udziałem mieszkańców stolicy NRD. Ukazanie się naszej delegacji z ministrem Spychalskim w sali, wypełnionej do ostatniego miejsca przez delegację z zakładów pracy, młodzież i żołnierzy, powitano gorącymi oklaskami.

Po odegraniu hymnów Polski i NRD wiec zabrał admirał Waldemar Verner, prosząc następnie o zabranie głosu ministra obrony narodowej, Heinza Hoffmanna. Generał Hoffmann przekazał następnie na ręce gości polskich symboliczny podarunek od żołnierzy Narodowej Armii Ludowej NRD dla Wojska Polskiego, w postaci

Dokończenie na str. 2

Czy kolej na Jordanię?

„Dziennik „Al Achbar” pisze, że w ciągu ostatnich 24 godzin miasta Jordani zasypane zostały ulotkami wzywającymi naród i armię do „obalenia imperialistycznego i reakcyjnego rządu i przyłączenia się do rewolucji wyzwolenia krajów arabskich”. Władze jordańskie przeprowadziły liczne aresztowania.

Na tym tle zrozumiałe jest zaniepokojenie króla Husseina i powierzenie przez niego rządu wypróbowanemu politykowi „silnej ręki”, jakim jest Samir Rifai.

Zdaniem obserwatorów politycznych świadczy to, że król Jordani liczy się z możliwością poważnych zamieszek wywołanych przez elementy ultranacjonalistyczne. (PAP)

Sprawa unii arabskiej

Komunikat egipsko - algierski

W środę wieczorem zakończyły się w Kairze rozmowy między delegacją algierską z ministrem obrony, pułkownikiem Bumedienem na czele, a delegacją ZRA, której przewodniczył prezydent Nasser. Opublikowany na zakończenie tych rozmów wspólny komunikat głosi, że Algieria popiera projekt unii Iraku, Syrii i ZRA, która stanowić będzie bazę dla jedności całego świata arabskiego. Komunikat informuje, że prezydent Nasser złoży wizytę oficjalną w Algierii.

Oba kraje podkreśliły całkowite zrozumienie dla „walki przeciwko wszelkim próbom wykorzystania terytorium afrykańskiego jako poligonu dla prób atomowych”.

W toku rozmów algiersko-egipskich prezydent Nasser poinformował delegację algierską o dotychczasowym przebiegu rozmów między ZRA, Syrią i Irakiem. (PAP)



Rok XIX
Wyd. A
Poznań
piątek, 29 marca 1963
Cena 50 gr
Nr 75 (5954)

18 posiedzenie Sejmu

J. Cyrankiewicz o sytuacji gospodarczej Uchwalenie dwóch nowych ustaw

W czwartek o godzinie 16 marszałek Sejmu Czesław Wycech otworzył osiemnaste w obecnej kadencji posiedzenie Sejmu. Na obrady przybyli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym — Aleksandrem Zawadzkiem oraz członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem.

Na wstępie posiedzenia Izba uczciła chwilą ciszy pamięć zmarłego w styczniu br. posła Piotra Pacosza, byłego długoletniego prezesa Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Rzeszowie.

Z kolei, po uchwaleniu porządku dziennego zabrał głos prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, który złożył in-

formację o aktualnych sprawach gospodarczych kraju.

(Skrót przemówienia podajemy na str. 3 i 4.)

Po przemówieniu Premiera Sejm zdecydował, ażeby dyskusję nad jego informacją rozpocząć w piątek rano.

W dalszym ciągu obrad Sejm uchwalił ustawę o znakach towarowych, której projekt przedstawił pos. H. Szafranski (PZPR).

Ustawa ta zastąpiła przestarzałe już przepisy z 1928 r., uwzględniając aktualne potrzeby społeczno-gospodarcze naszego kraju.

W dyskusji nad projektem zabierali głos pos. Stanisław Pruefer (PZPR) oraz T. Jędruch (ZSL). Poparli oni projekt, wskazując że jego realizacja w praktyce wpłynie na znaczną poprawę jakości wielu wyrobów.

Drużba uchwalona przez Sejm we czwartek ustawa zmienia ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym. Projekt nowych przepisów przedstawił Izbie pos. E. Ruskowski (PZPR).

Najważniejszą nowacją zawartą w tej ustawie — to obniżenie wieku poborowego mężczyzn z 20 na 19 lat życia. Umożliwi to lepszy dobór jakościowy poborowych do służby wojskowej, z punktu widzenia zdolności fizycznej do tej służby, przydatności pod względem wykształcenia i przygotowania zawodowego.

Obniżenie wieku poborowego nie będzie miało ujemnych skutków dla tych młodych mężczyzn, którzy kontynuują naukę w szkołach średnich. W stosunku do nich stosowane będą w pełni odroczenia.

Nowe przepisy znacznie upraszczają i przyspieszają załatwianie zwolnień z wojska żołnierzy — jedynych żywicieli rodzin.

Ustawa wprowadziła także nowe zasady w zakresie sposobu odbywania zasadniczej służby wojskowej. Obok dotychczasowej 2-3-letniej zasadniczej służby wojskowej, odbywanej w jednym nieprzerwanym okresie wprowadza się 18-miesięczną zasadniczą służbę wojskową odbywaną w systemie obrony terytorialnej i składającą się z 1-dniowych zajęć wojskowych w miejscu zamieszkania i 14-dniowego obozu szkoleniowego.

Rozpoczyna się kampania wiosenna

Można już chyba mówić o nadejściu prawdziwej wiosny. Potwierdzają to rolnicy, którzy w czwartek dość powszechnie zaczęli wychodzić w pole. Na Ziemi Lubuskiej rozpoczęto nawet siewy owsa. Załoga PGR Sosnow w pow. Gorzów zasiała nim 12 ha. Lubuscy rolnicy przystąpili masowo do orki.

W woj. poznańskim pracownicy PGR Bieganowo w pow. Września wysiali już w ozieminy lucernę i koniczynę. W wielu powiatach wielkopolskich rozpoczęto bronowanie i włokowanie gleby. W pow. Oborniki trwają orki.

Na Pomorzu ocieplenie i wiatr sprzyja osuszaniu gleby. Toteż z każdym dniem więcej gospodarzy przystępuje do wywózki obornika i wysiewu wapna nawozowego. Gdzieś tam w leższych glebach w powiatach Mogilno, Szubin, Żnin i Włocławek rozpoczęto orki. (PAP)

Ustawa przedłuża o 1 rok czas trwania zasadniczej służby wojskowej w niektórych jednostkach technicznych wojska.

Obrady plenarne Sejmu kontynuowane będą w piątek 29 bm. od godz. 10 rano. (PAP)

R. Satanowski wystąpił w Ankarze

W szczerze wypełnionej sali w Ankarze wystąpił z pierwszym koncertem Robert Satanowski (dyrektor Opery i Filharmonii Przemyskiej), który dyrygował orkiestrą prezydenta Republiki Turckiej. Na program koncertu złożyły się utwory Beethovena. Jako solista wystąpił angielski pianista Peter Kazin. Publiczność przyjęła polskiego dyrygenta bardzo serdecznie. (PAP)

1 kwietnia wchodzi w życie nowe przepisy drogowe

28 bm. w SDP odbyło się spotkanie poświęcone omówieniu zagadnień związanych z bezpieczeństwem na drogach oraz nowymi przepisami, zawartymi w Kodeksie Ruchu Drogowego, który wchodzi w życie 1 kwietnia br. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji, KG MO, ZG Zw. Zaw. Transportowców i PZU.

Rząd odmawia wszelkich rokowań

28 dzień strajków we Francji

Górnicy kopalń węgla prowadzą walkę już 28 dzień. Mimo trudnej sytuacji finansowej, trzymają się dzielnie i nie zamierzają bynajmniej ustąpić wobec nacisku rządu. W środę otrzymali oni skromną zapomogę w wysokości 30 franków (około 6 dolarów) z funduszu zebranych przez społeczeństwo. W kawiarniach, merostwach i salach, w których zwykle odbywają się uroczystości zorganizowano punkty wypłaty.

Na piątek zapowiedziany został w Lens olbrzymi wiec wszystkich robotników zagłębia węglowego na północy Francji.

Strajki „sztafetowe” zorganizowane w czwartek przez robotników elektrowni i gazowni, kolejarzy, pracowników transportu paryskiego itp. zdeorganizowały życie w stolicy Francji.

Metro stoi z powodu prądu. Nie działają pociągi elektryczne łączące Paryż z przedmieściami. Brak światła sygnalizacyjnych na ulicach spowodował gigantyczne korki. Sprawę skomplikował niespodziewany strajk wielu linii autobusowych.

Przemawiając na śniadaniu wydanym przez Stowarzyszenie Sprawodawców Parlamentarnych, premier Pompidou potwierdził stanowisko rządu wobec strajkujących górników. Odmówił on wszelkich rokowań z górnikami przed wznowieniem przez nich pracy.

Premier Pompidou przeciwstawił się również zwolnieniu parlamentu dla przestudiowania sytuacji społecznej. Nawigując do wniosków, które wpłynęły w tej sprawie, premier odpowiedział: mogę wam powiedzieć, że odpowiedź rządu będzie negatywna. (PAP)

Nowe ceny węgla energii elektrycznej i gazu Rekompensata dla ludności

Z dniem 1 kwietnia br. na mocy Uchwały Rady Ministrów zostaną wprowadzone nowe, wyższe ceny węgla i innych środków opałowych sprzedawanych ludności oraz wyższe opłaty za energię elektryczną i gaz. Podwyższone także zostaną opłaty za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę.

Dostarczenie niezbędnej ilości paliw i energii dla potrzeb produkcji, transportu i ludności jest jednym z najważniejszych zadań gospodarki narodowej. Aby sprostać temu zadaniu państwo kosztem dziesiątek miliardów złotych buduje nowe kopalnie i elektrownie. Jednakże bilans paliwo-energetyczny kraju jest nadwyrężany napięty, co ujawnia się szczególnie ostro w czasie ciężkiej tegorocznej zimy. Dlatego zaspokoić potrzeby kraju można tylko pod warunkiem prowadzenia bardziej oszczędnej gospodarki paliwem i energią tak w przemyśle i transporcie, jak i w gospodarstwach domowych.

Obecne niskie ceny paliw i energii nie sprzyjają oszczędności ich użyciu; ceny te nie pokrywają nawet kosztów produkcji węgla, energii elektrycznej i gazu.

Na skutek tego skarb państwa dopłaca do paliw sprzedawanych ludności ponad 3 mld. zł rocznie.

Podjętą decyzję w sprawie podwyższenia cen paliw i energii rząd kierował się dążeniem do likwidacji tego de-

Dokończenie na str. 2

Krótko

U Thant odwiedzi Jugosławie i Rumunie

Rzecznik ONZ potwierdził w środę w Nowym Jorku, że sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych, U Thant odwiedzi w maju br. Jugoslawie i Rumunie. Wizyty te U Thant odbędzie przy okazji pobytu w Genewie, gdzie w dniach 2 i 3 maja będzie przewodniczył posiedzeniu komisji koordynacyjnej, której podlegają wszystkie organizacje wyspecjalizowane ONZ.

Z pobytu marszałka Malinowskiego w Indonezji

W czwartek przebywający w Indonezji radziecki minister obrony, marszałek Malinowski, z pokładu krążownika flagowego „Irian” obserwował ćwiczenia marynarki indonezyjskiej. Po zakończeniu ćwiczeń marszałek Malinowski wygłosił przemówienie do marynary indonezyjskiej zapewniając ich, że ZSRR popiera walkę narodu indonezyjskiego o niepodległość kraju oraz prowadzoną przez rząd indonezyjski politykę aktywnej neutralności.

95 rocznica urodzin M. Gorkiego

28 bm. minęła 95 rocznica urodzin wielkiego pisarza radzieckiego Maksyma Gorkiego. Dzieła Gorkiego w Polsce Ludowej osiągnęły ogromny nakład — blisko 2 mln. 300 tys. egzemplarzy.

Pamiętna data

Dnia 26 bm. minęło 10 lat od wynalezienia przez amerykańskiego uczonego dr. Jonasa Salka słynnej szczepionki przeciwko chorobie Heine-Medina. Wydarzenie to należy do czołowych osiągnięć medycyny w bieżącym stuleciu.

„Kurtuazyjna wizyta”

W dniu 29 marca przybyła do Włoch minister obrony NRF, von Hassel, „z wizytą kurtuazyjną”, jak podaje oficjalny komunikat. Przedmiotem rozmów von Hassela z włoskim ministrem obrony Andreottim będzie m. in. sprawa utworzenia wielopartysyjnej siły nuklearnej NATO oraz ostatnie zastrzeżenia NRF odnośnie wielostronnej siły nuklearnej NATO opierającej się o nawodne jednostki uzbrojone w rakiety „Polaris”.

Rozmowy Balla w Londynie

Amerkański podsekretarz stanu George Ball, który przyjechał do Londynu w środę wieczorem, przebywał w czwartek rano rozmowę z brytyjskim ministrem handlu Frederickiem Errollem. Jak podaje agencja Reutersa, rozmowa dotyczyła sprawy eksportu brytyjskich rur stalowych do Związku Radzieckiego oraz przyszłej konferencji GATT, na której omawiana będzie propozycja USA w sprawie redukcji taryf celnych.

Arabska Akademia Nauk

Dekretem egipskiego ministra badań naukowych założona została w Kairze Arabska Akademia Nauk. Akademia ma być równocześnie organem konsultacyjnym rządu w sprawach związanych z nauką.

Epidemia ospy w Indii

Szalejąca w Indii od przeszło 2 i pół miesiąca epidemia ospy pochłonęła już ponad 300 ofiar w rejonie Gaya w stanie Bihar. Liczne ofiary powiększa się z każdym dniem, powodując trwogę wśród ludności. Władze lokalne zarządziły masowe szczepienia.

300 milionów strat

Według danych oficjalnych, w wyniku dwóch tygodni mrozów, właściciele plantacji owoców cytrusowych na Florydzie ponieśli straty w wysokości 300 milionów dolarów.

Setny silnik agregatowy z HCP

W Zakładach Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu wykonany został setny silnik agregatowy, przeznaczony do napędu generatorów w silowniach okrętowych. Od IV kwartału br. produkcja tych motorów oraz silników trakcyjnych dla PKP odbywać się będzie w nowej hali. (PAP)

Rota radziecka do rządu USA

Związek Radziecki odrzucił jako pozbawiony podstaw protest rządu amerykańskiego przeciwko — jak utrzymywali USA — pogwałceniu przez dwa samoloty radzieckie obszaru powietrznego Stanów Zjednoczonych w rejonie Alaski.

W nocy przekazanej ambasadzie USA, rząd radziecki stwierdza: — w wyniku dokładnego dochodzenia ustalono, że 15 marca br. dwa radzieckie samoloty odbywały loty nad międzynarodowymi wodami Morza Beringa. Jednakże w czasie tych lotów samoloty radzieckie nie przeleciały nad terytorium Stanów Zjednoczonych i nie naruszyły obszaru powietrznego USA.

Nota głosi następnie, że radzieckie samoloty przeleciały w odległości co najmniej 350 km od miejsca wymienionego w nocie amerykańskiej. (PAP)

Poparcie dla Kongresu Solidarności z Kubą

Depesze z ZSRR i Polski

Posunięcie gubernatora stanu Guanabara Carlosa Lacerdy, który zabronił odbycia w Rio de Janeiro Kongresu Solidarności Ameryki Łacińskiej z Kubą, spotkało się ze zdecydowanym protestem opinii publicznej w Brazylii.

Przeciwko dekretowi Lacerdy wystąpili m. in. przedstawiciele Brazylijskiej Partii Robotniczej. Przywódcy Narodowego Związku Studentów wystosowali protest do gubernatora.

W obronie Kongresu Solidarności z Kubą wystąpił były prezydent Brazylii Janio Quadros. Oświadczając on, iż rząd postąpił słusznie zezwalając na manifestację.

Drugi już dzień kontynuuje prace krajowa konferencja solidarności z Kubą. Według informacji prasowej przeszło 50

delegatów zostało zatrzymanych przez policję.

Do Rio de Janeiro przybyła zagraniczna delegacja na Kongres Solidarności Ameryki Łacińskiej z Kubą. Wśród nich są przedstawiciele Peru, Wenezueli, Meksyku i Paragwaju.

We wtorek udała się samolotem z Hawany do Brazylii delegacja kubańska na Kongres Solidarności. W jej skład wchodzi: wybitny poeta kubański Nicolas Guillen, kapitan Jorge Risquet (przewodniczący) Jose Rebollon i Joel Domenech.

Masowy wiec na rzecz poparcia Kongresu odbył się w San Jose. Przywódcą partii „Ludowej Awangardy Kostaryki” Mora Valverde oświadczył na wiecu, iż „rewolucja kubańska jest szczytnym przykładem dla wszystkich narodów Ameryki Łacińskiej”.

W dniu 28 marca przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow wystosował do Kongresu Solidarności Krajów Ameryki Łacińskiej z Kubą depesze, w której podkreśla, że naród radziecki pomaga i będzie pomagał bratniemu narodowi kubańskiemu w budowie świetlanej przyszłości i w obronie rewolucyjnych zdobyczy.

Centralna Rada Związków Zawodowych przesłała do odbywającego się w Rio de Janeiro kontynentalnego Kongresu Solidarności z Kubą depeszę z braterskimi pozdrowieniami i życzeniami owocnych obrad. (PAP)

Nowe ustawy na Kubie

Rada Ministrów Kuby uchwałała dwie nowe ustawy — o ubezpieczeniach społecznych oraz o karaniu za złodziejstwo i rozbój.

Ustawa o ubezpieczeniu społecznym przewiduje płatne urlopy macierzyńskie, wypłacanie pracującym zasiłków chorobowych, oraz przyszanie emerytur na wypadek niezdolności do pracy lub starości.

Za złodziejstwo i rozbój nowa ustawa przewiduje kary więzienia do lat 30, a w określonych wypadkach karę śmierci. (PAP)

H. Wilson w USA

Oficjalne koła waszyngtońskie przywiązują dość duże znaczenie do rozpoczynającej się w czwartek wizyty przywódcy Labour Party, Harolda Wilsona, który spotka się z szeregami czołowych przedstawicieli rządu i kongresu USA oraz zostanie przyjęty przez prezydenta Kennedy'ego.

W szefie brytyjskiej opozycji parlamentarnej Waszyngton widzi ewentualnego przyszłego premiera brytyjskiego, z którym, być może już w październiku br., będzie musiał współpracować. Od przebiegu więc tych rozmów w dużej mierze zależy, jak ta współpraca się ułoży. (PAP)

Nowe ceny węgla energii elektrycznej i gazu Rekompensata dla ludności

Dokończenie ze str. 1

ficytu i uporządkowania gospodarki paliwowo-energetycznej.

Nowa, obowiązująca od 1 kwietnia br. cena węgla najwyższego gatunku wyniesie 500 zł za tonę, koks najwyższego gatunku 700 zł za tonę, węgla brunatnego 126 zł za tonę. Ceny niższych gatunków węgla, brykietów i koksu zostały ustalone w relacji do tych cen. Podwyższone zosta-

na w tym samym stopniu ceny drewna opałowego — grubizny; nie ulegają natomiast zmianie dotychczasowe ceny drobnych opałowych i galezi, zbieranych i wywożonych z lasu własnymi środkami odbiorcy.

Węgiel należy za I kwartał br. dotychczas niewydany, będzie sprzedawany ludności po cenach dotychczasowych do 31 maja br. Tak samo węgiel należy rolnikom na kwity wydane przez GS za trzodę chlewną dostarczoną przed 1 kwietnia br. będzie sprzedawany do końca maja br. po cenach dotychczasowych.

Nowa taryfa za energię elektryczną dla gospodarstw domowych wyniesie 0,90 zł za kWh, dla gospodarstw rolnych 1,20 zł za pierwsze 30 kWh i 0,90 zł za następne kWh. Opłata za gaz wyniesie 0,90 za m³. W niektórych rejonach Śląska i Łodzi, gdzie dotychczas obowiązywały niższe niż w całym kraju taryfy opłata za energię elektryczną wyniesie — 0,60 zł za kWh, zaś opłata za gaz na Śląsku — 0,50 zł za m³. Opłaty za energię elektryczną dla lokali niemieszkalnych ustalone zostały w wysokości 0,90 zł lub 1,20 zł za kWh, w zależności od charakteru lokalu i zastosowania energii.

Zostają zniesione dotychczas pobierane w wysokości 1,50 zł za kWh opłaty za przekroczenie zużycia określonej normy energii elektrycznej oraz wprowadzono taryfę nocną wynoszącą 0,40 zł za kWh.

Opłaty stałe i za inkaso dla odbiorców energii elektrycznej i gazu zostają ujednolicone w zasadzie na obecnym poziomie.

Opłaty za centralne ogrzewanie i dostawę ciepłej wody ustalone zostaną przez właściwe rady narodowe odpowiednio do wzrostu kosztów paliw, a pobieranie ich rozpocznie się od dnia 1 czerwca br. Wyniosą one za ogrzewanie od 1,80 zł do 3,20 zł, a za ciepłą wodę do 0,90 zł za m³ powierzchni mieszkalna miesięcznie. Opłaty wynoszące obecnie więcej niż 3,20 zł za ogrzewanie i 0,90 zł za ciepłą wodę nie ulegają zmianie.

W związku ze zmianą cen węgla i innych paliw stałych, energii elektrycznej i gazu oraz wzrostem opłat za centralne ogrzewanie Rada Ministrów w uzgodnieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych postanowiła z dniem 1 kwietnia br. wyrównać ogólny wzrost z tego tytułu kosztów utrzymania ludności pracującej i rencistów. W ogólnych kwotach skutki zmiany cen zostaną zrekomensowane z pewną nadwyżką, chociaż nie jest możliwe ścisłe wyrównanie każdej rodzinie zwiększonych wydatków.

Przy łącznym wzroście wydatków ludności pracującej i rencistów szacowanym na ok. 2,770 mln. zł. ludność ta otrzyma ogółem poprzez różne formy wyrównania — ok. 3,120 mln. zł. rocznie.

W stosunku do osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę postanowiono zastosować jako podstawową formę rekompensaty obniżenia skali podatku od wynagrodzeń przy jednoczesnym podwyższeniu górnej granicy zarobków wolnych od opodatkowania z 850 do 1,000 zł zarobku miesięcznego. Z tego tytułu podwyżka płac netto wyniesie przeciętnie u jednego pracownika — 27 zł miesięcznie. Rekompensaty tej nie otrzymują pracownicy, których zarobki przekraczają 5,000 zł miesięcznie.

Pracownikom nie opłacającym podatku od wynagrodzeń przyszanie się jednolity dodatek do płac w wysokości 27 zł miesięcznie. Najniższe zarobki ulegają przy tym podwyższeniu z 700 na 750 zł miesięcznie.

Przyszanie się 20-złotowy do datki miesięcznie rencistom, pobierającym renty starcze oraz za wysługę lat, inwalidom I i II grupy inwalidztwa, jak również wdowom pobierającym renty rodzinne z wyłączeniem rencistów, pobierają-

cych deputat węglowy w naturze lub ekwiwalent pieniężny za ten deputat.

Poza tym wszystkie ekwiwały pieniężne za deputat węglowy — wypłacane będą według nowych podwyższonych cen, a obowiązująca w przemyśle włókienniczym i odzieżowym ryczałt opałowy zwiększa się z 20 zł na 50 zł miesięcznie.

Niezależnie od powyższego — w stosunku do niektórych grup pracowników ustalone zostały zasady zamiany części deputatów węglowych pobieranych w naturze na ekwiwalent pieniężny.

Zamiana węgla w naturze na równoważność pieniężną dotyczy głównie pracowników, którzy zajmują mieszkania wyposażone w urządzenia centralnego ogrzewania oraz mieszkania wyposażone w instalację gazową. Ograniczenia deputatów węglowych w naturze nie dotyczą w ogóle pracowników zatrudnionych pod ziemią, w kopalniach węgla kamiennego oraz pracowników kolei.

Przeważająca część ludności rolniczej otrzymuje węgiel w ramach dostaw i kontraktacji żywności i innych artykułów rolnych. Dla zrekomensowania tej ludności skutków podwyżki cen węgla, Rada Ministrów postanowiła podnieść od 1 kwietnia br. ceny skupu trzody chlewnej z kontraktacji mięsno-słoninowej z 1,80 zł za kg, a bekonu o 0,90 zł za kg oraz dostaw obowiązkowych o 0,40 zł za kg.

Ceny skupu tytoniu podwyższa się o 1,50 zł za kg, a chmiele o 1 zł za kg. Rolnikom, uprawnionym do zakupu węgla z tytułu dostaw zwierząt rzeźnych i hodowlanych, którzy rezygnują z tego uprawnienia, przysługiwac będzie na dalszy ekwiwalent pieniężny w wysokości 0,20 zł za każdy kilogram należnego, a nie pobranego węgla.

Regulacja cen węgla, energii elektrycznej i gazu przeciw działaniu będzie marnotrawstwu paliw i energii, skłaniać do oszczędniejszego ich użytkowania, lepszego wykorzystania miejscowych źródeł opał i tym samym przyczyni się do poprawy sytuacji opałowej w kraju. (PAP)

Zdrowie i opieka społeczna tematem obrad komisji WRN

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia WRN z udziałem przewodniczących tychże komisji powiatowych naszego województwa. Tematem narady była ocena wykonania planu i budżetu w ub. r., zagadnienie oszczędnej i racjonalnej gospodarki lekami oraz omówienie planu pracy komisji na rok 1963.

Wielki wiec

Dokończenie ze str. 1

stacji popiersia Karola Marksa.

Z kolei do zgromadzonych przemówił minister obrony PRL generał broni Marian Spychalski.

Minister M. Spychalski przez kazał ministrowi obrony NRD polski sztandar wojskowy jako symbol braterstwa i jedności we wspólnej służbie wielkim ideom pokoju, socjalizmu, komunizmu.

Generał Hoffmann przyjmując ten sztandar i przekazując go pocztowo honorowemu Narodowej Armii Ludowej podkreślił, że przyjmuje go jako wyraz braterstwa broni obu armii, stojących na straży wspólnych zdobyczy przed wspólnym wrogiem.

Część oficjalna spotkania z ludnością zakończyła się odegraniem Międzynarodówki.

W części artystycznej program występili zespół pieśni i tańca Narodowej Armii Ludowej NRD.

W godzinach wieczornych minister obrony narodowej NRD generał armii Heinz Hoffmann wydał przyjęcie na część delegacji Wojska Polskiego.

W piątek w godzinach rannych delegacja polska rozpoczęła kilkudniową podróż po NRD. (PAP)

Gdańsk oczekuje Lecha z niepokojem

„Genialny“ kalendarz trzeciej ligi

Po niespodziankach w dwóch pierwszych kolejkach rozgrywek wiosennych naszej ekstraklasy, najbliższa niedziela oczekiwana jest z wyraznie większym zainteresowaniem. Czy przyniesie nowe atrakcje? Dużo zamieszania wprowadził Lech po zwycięstwie nad Górnikiem. Powiększyło się grono zespołów zagrożonych spadkiem, a do mistrzowskiego tytułu mamy już trzech prawie równych pretendentów.

Lech i Lechia, zespoły, które zajmują w tabeli dwa ostatnie miejsca zmierzają się w Gdańsku. Kolejny wyjazd na Wybrzeże w sobotę, by wypocząć przed niedzielnym meczem (początek o godz. 12). Walki spadkowiczów są zawsze bardzo ciężkie. Takiego pojedynku należy spodziewać się w powyższym meczu, do którego Lech — jak nas poinformowano — w sekretariacie klubu — wystąpi w takim składzie, w jakim odebrał dwa punkty zabrzańskie jedenastce.

Ponadto w niedzielę walczyć będą: Arkonia z Bytomską Polonią, Wisła z Odrą Opole, Pogoń w Sosnowcu z Zagłębiem oraz LKS ze Stalą Górniki — Gwardia i Legia — Ruch. Niewątpliwie po najbliższej niedzieli nastąpią przetasowania w ostatniej szóstej tabeli.

Drżym jest „rozkład jazdy” III-ligowców Wielkopolski. Z ośmiu pojedynków aż pięć (!) odbędzie się w Poznaniu. Kierownik biura PZPN okręgu poznańskiego p. Nowak — poinformował nas, że żadna z drużyn nie wniosła próby o przesunięcia godzinny rozpoczęcia meczu. Trzy spotkania rozpoczyna się więc o godz. 11: Grunwald — Calisia, Warta — Polonia Chodzież, Polonia P-ń — Zjednoczeni Września. O godz. 15.30 grać będą Lech II — Górniki i Olimpia — Kolejowy KS. Pozostałe trzy mecze, to: Sparta Szamotuły — Promień Opalenica, Włókniarz Turek — Polonia Nowy

Walasek przegrał w Szwajcarii

Czołowy pięściarz Europy w wadze średniej Tadeusz Walasek zmierzył się w środę w późnych godzinach wieczornych w hali sportowej w Zurichu z najlepszym pięściarzem Szwajcarii, Węgrin z pochodzenia Horwathem. Po 3 rundach emocjonującej i wyrównanej walki sędziowie przyznali zwycięstwo Horwathowi. Spotkanie Walaska z Horwathem wywołało w Zurichu ogromne zainteresowanie. (PAP)

Botwinnik — Petrosjan 2:1

Trzecia partia szachowego meczu o mistrzostwo świata między radzieckimi arcymistrzami Botwinnikiem i Petrosjanem, przyniosła remis. Po trzech grach Botwinnik prowadzi 2:1. (PAP)

Tomyśl i Dyskobolia Grodzisk — Polonia Leszno.

W niedzielę rozpoczną również mistrzowskie spotkania piłkarzy ligi juniorów. Walczyć w niej będą 24 zespoły. (p)

dla każdego...

Przez cztery dni (29—31 marca i 1 kwietnia) rozgrywane będą pływackie mistrzostwa okręgu poznańskiego w konkurencji kobiet i mężczyzn. Zawody mają na celu wyłonienie mistrzów w poszczególnych konkurencjach i najlepszej sekcji w Wielkopolsce. Miejsce zawodów: pływalnia przy ul. Chwiałkowskiego.

18 osobowa ekipa szermierczy naszego okręgu wystąpi w najbliższą sobotę i niedzielę w Szczecinie do trójmeczów Bydgoszcz — Poznań — Szczecin. Walki odbędą się we florecie kobiet i w pozostałych trzech broniach dla mężczyzn.

Z okazji 15-lecia istnienia GKS Olimpia w Poznaniu organizuje 30. bm. o godz. 18 w Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej akademie jubileuszową połączoną z występami artystycznymi.

II-ligowa drużyna bokserska KS Budowlani, na zaproszenie pięściarzy Wiener Eislaufvereinu, wyjedzie na dwa spotkania, w dniach od 16—20 maja br. do stolicy Austrii.

Aktyw turystyki żeglarskiej okręgu poznańskiego PTTK odbędzie swoją roboczą naradę w dniu 31 bm. o godz. 10 w Domu Turysty przy Starym Rynku.

GKS Olimpia, dorocznym zwyczajem organizuje 31. bm. od godz. 10.15 na Gołecinie wiosenne biegi przełajowe. Rozegranych zostanie 10 konkurencji biegowych na dystansach od 300 — 4000 m dla mężczyzn i kobiet, w kategorii młodzików, juniorów i seniorów.

Prof. W. Motocyński, członek zarządu PZPN, objął funkcję kapitana związkowego. Będzie on współpracował z trenerami Perzą i Konciewiczem. Przy ustalaniu reprezentacji juniorów prof. Motocyński miał szczęśliwą rękę. Czy będzie mu szczęście sprzyjało również przy typowaniu najlepszej drużyny seniorów?

Dokonano losowania drugiej rundy rozgrywek piłkarskich o Puchar Narodów. Piłkarze północnej Irlandii którzy wyeliminowali Polskę, zmierzają się z Hiszpanią.

Przeciwnikiem Francji będzie Bułgaria. Włochy lub Turcja walczyć będą ze Związkiem Radzieckim. NRD lub CSRS z Węgrami oraz Austria z Pld, Irlandią, Luksemburg z Holandią lub Szwajcarią, Szwecja z Jugosławią lub Belgią, a Dania z Albanią.

30. bm. w Warszawie a 31. Katowicach wystąpią czołowi łyżwiarze figurowi świata, reprezentujący barwy USA, Holandii, NRD, Francji, Austrii i Szwajcarii. W pokazach wezmą udział również łyżwiarze polscy.

W osłabionym składzie na mistrzostwa bokserskie

Wczoraj wyjechała ekipa pięściarska juniorów okręgu poznańskiego na trzydniowe walki eliminacyjne i ćwierćfinały indywidualnych mistrzostw Polski do Kielc. Zawody odbędą się 29—31 bm. Drużynie Wielkopolski towarzyszą jako kierownik S. Ratajczak i trener mgr. Z. Świś.

Mistrz okręgowy juniorów Piłkiński z Budowlanych nie może startować, gdyż nie ma jeszcze pięciu oficjalnych spotkań na ringu. Drugi nasz reprezentant Wypych — Olimpia w wadze średniej musi ze względu na zajęcia szkolne pozostać w Poznaniu.

Na eliminacje wyjechali: Kaufman Budowlani, Biegański Ostrovia, Machnicki i Spikowski z Olimpii, Lisiecki, Napierła i Mrowiński z Budowlanych oraz Cmiel i Mańczak z Olimpii.

W okręgu odbędą się w niedzielę trzy spotkania z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy okręgowej: w Poznaniu zmierzają Olimpia II — Prosa II, w Sremie SKS — Skółka Pila i w Gnieźnie Stella — Górniki Konin. (p)

Żeglarze ze Szczecina w Waszyngtonie

Ambasada PRL w Waszyngtonie zapiekiowała się żeglarzami ze Szczecina, którzy na jachcie „Hermes II” przepłynęli przez Atlantyk zawiązując niedawno do Miami.

„Evening Star” zamieścił obszerny reportaż o żeglarzach polskich, zaopatrując go dużym ich zdjęciem. W ambasadzie PRL zorganizowano wieczór, na którym kapitan „Hermesa” inż. Bohdan Dacko oraz jego koledzy inż. Jerzy Działajko, Zbigniew Pawlak opowiadali o przygodach, jakie przeżyli podczas 5-miesięcznej podróży przez Atlantyk.

Po krótkim pobycie w Nowym Jorku, żeglarze polscy w pierwszych dniach kwietnia udadzą się do Quebecu skąd na pokładzie „Batorego” wrócą do kraju. PAP

Szerzy się epidemia tyfusu w Europie Zach.

Położony u stóp Matterhornu, słynny ośrodek sportów zimowych Zermatt, pustoszeje. Po zamknięciu hoteli, kawiarni i restauracji, turyści pospiesznie opuszczają miasteczko dotknięte epidemią tyfusu.

Lekarze znanej francuskiej miejscowości wczasowej Saint Moritz ogłosili, iż turyści, którzy przebywali poprzednio w Zermatt mają zakazany wstęp do Saint Moritz. W całej Szwajcarii przedsiewzięto nadzwyczajne środki ostrożności, by uniknąć roznoszenia epidemii przez turystów i pracowników hoteli oraz restauracji przybywających z Zermatt. Władze lokalne zobowiązane zostały do składania sprawozdań o osobach, które poprzednio przebywały w Zermatt. Te ostatnie w ich własnym interesie się wzywano zostały do poddania się badaniom lekarskim.

Mimo zakrojonej na szeroką skalę walki z tyfusem, epidemia rozszerza się. W samej tylko Szwajcarii, ilość chorych przekracza 300 osób. Ostatnio 5 wypadków tyfusu zanotowano w Mediolanie. 4 osoby spośród nich przeżywały ostatnio w Zermatt. Dwa inne wypadki tyfusu zarejestrowano w dziecięcym ośrodku wypoczynkowym na wiośkiej Riwierze. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Haliński.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centralna telef. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-4

Informacja premiera J. Cyrankiewicza o aktualnych sprawach gospodarczych kraju

Skrót przemówienia — wygłoszonego w Sejmie 28 bm.

Premier Cyrankiewicz przypominał na wstępie, iż po uchwaleniu planu na rok 1963, który był konieczną, słuszną urealnioną korekturą planu 5-letniego, nastąpił szereg dalszych kroków i decyzji, zmierzających do zapewnienia wykonania tego planu. W szczególności uchwały XII Plenum KC PZPR łączą się ze znaczącym, koniecznym zwiększeniem nakładów inwestycyjnych na rolnictwo w tym roku i w latach najbliższych.

W ciągu pierwszych 3 miesięcy br. — mówi J. Cyrankiewicz — zaszły nowe okoliczności, których skutki czuje się w obowiązku przedstawić obywatelom postom i całemu społeczeństwu, ażebyśmy jak najbardziej świadomie mogli spojrzeć w oczy dodatkowym trudnościom po to, by je zwalczyć i lepiej zorganizowanym wysiłkiem mimo wszystko pokonać, istnieją bowiem po temu wszelkie możliwości. Nie wolno nam być czarnowidzami, nie ma po temu powodów. Oczywiście, nie należy także kierować się nierozważnym, lekkomyślnym optymizmem typu „jakoś to będzie”. Powiedziałbym — tylko na realistycznej ocenie sytuacji można opierać realistyczny optymizm. Trudno o inną postawę w kraju, który przecież z roku na rok rozwija z dużym wysiłkiem swoją gospodarkę, której fundamenty stają się z roku na rok mocniejsze.

Trudny rok

Z tego punktu widzenia miarą wysiłku całego społeczeństwa jest chociażby kwota ponad 100 mld. zł wydatkowanych na inwestycje w roku ub. Polska wzbogaciła się przy tym o nowe zakłady pracy, a więc o nowe dzwignie rozwoju gospodarczego, warsztaty pracy dla młodych roczników, licząc wchodzących w okres czynnej działalności zawodowej.

W ostatnich dniach w pierwszym szybie nowego Zagłębia Miedziowego, które budujemy we współpracy z Czechosłowacją, po raz pierwszy dotarliśmy do nowo odkrytych bogactw złóż rud miedzi, wyjątkowo cennego dla nas surowca. Dobiega końca budowa wielkiego odcinka rurociągu naftowego „Przyjaźń” — wspólnej inwestycji krajów RWPG.

Prowadzone szerokim frontem inwestycje przyczyniają się do aktywizacji okręgów zacofanych gospodarczo. Wystarczy powołać się na przykład Rokina, Płocka.

W roku ub. globalna produkcja przemysłu była o 8,4 proc. wyższa niż w roku 1961. Rozwój produkcji przemysłowej umożliwił rozwój eksportu, który wzrósł o 9,5 proc. Szybszy wzrost eksportu niż produkcji powinien być regułą działania naszej gospodarki.

Oddaliśmy w 1962 roku do użytku łącznie 330 tysięcy izb, szkolnictwo dostało 4 i pół tys. izb lekcyjnych, w tym ponad 2 tys. w nowo otwartych Szkołach Tysiąclecia. Od początku tej akcji oddano już młodzieży 571 Szkół Tysiąclecia. Jest to niezwykle doniosła inicjatywa społeczna, kierowana przez komitety FJN.

Uczy się w obecnym roku szkolnym w liceach o 14 proc., w szkołach zawodowych o 22,8 proc., w wyższych o 16,8 proc. więcej młodzieży niż w poprzednim roku szkolnym.

Jakaż więc jest sytuacja? Chyba najtrafniejsze będzie nazwać ją trudną na tle ogólnego, niepowstrzymanego, stalego rozwoju. Nie chcę używać dość wytartego zwrotu — trudności wzrostu dlatego, że część trudności nosi jednak inny charakter, a także dlatego, że to nie określenie stanowi bardzo często alibi dla usprawiedliwienia zbyt wysokich kosztów rozwoju gospodarczego (myślę tutaj o nadmiernym za trudnieniu, o nierealizowaniu postępu technicznego, o niedoszacowanych inwestycjach), alibi dla pospolitego niedołęstwa. Niemniej część trudności jest niewątpliwie związana z szybkim rozwojem gospodarczym kraju.

Była już niejednokrotnie mowa o dwóch najważniejszych,

związanych ściśle ze sobą źródłach trudności, jakie stanowią skutki nieurodzaju oraz niekorzystna sytuacja w handlu zagranicznym. Premier przypomina, iż pomyślny tok rozwoju rolnictwa został poważnie zakłócony. Globalna produkcja rolna spadła w roku ubiegłym o 8,5 proc., roślinna aż o 14,2 proc. Musiało to spowodować znaczne zaostreżenie występujących od dawna trudności w zakresie pasz. Należy się liczyć z pewnym zmniejszeniem pogłowia trzody chlewnej. Wyjątkowo ostra zima i zmniejszenie się ilości pasz rzutowały na mleczność krów.

Jeżeli dopiszą warunki atmosferyczne, możemy spodziewać się ponownego wzrostu produkcji rolniczej, na co wskazuje duże zainteresowanie chłopów dalszym rozwojem ich gospodarki; znajduje to wyraz w wysokich zakupach nawozów sztucznych, środków chemicznych, a także maszyn i sprzętu rolniczego.

Straty rolnictwa rzutują przede wszystkim na handel zagraniczny. Musimy importować 3 mln. ton pszenicy i psas. Skutkiem nieurodzaju jest także niewykonanie planu eksportu rolnospożywczego, który zamiast wzrosnąć — spadł o 2 proc. To jest kolejna poważna wyrwa w bilansie handlowym. A jeżeli do tego dodać niepełne wykonanie planu eksportu maszyn i urządzeń oraz skutki niekorzystnego układu wielu cen na rynkach zagranicznych, wówczas stanie się pełniejszy obraz trudności handlu zagranicznego.

Trzeba dodać, że potrzeby eksportu, rolnictwa, komunikacji wymagały podjęcia decyzji o zwiększeniu nakładów inwestycyjnych na te dziedziny w latach 1963—1965 o kwotę około 12 mld. zł. Wymaga to dokonania odpowiednich przesunięć i zmniejszenia inwestycji w innych działach gospodarki narodowej w latach 1964—1965.

Szybki rozwój gospodarki narodowej, wysoki poziom inwestycji umożliwił 514 tys. osobom podjęcie pracy w ciągu pierwszych dwóch lat realizacji planu 5-letniego, ale byłoby to przyrost nadmierny. Zakłady produkcyjne i usługowe wciąż często wykonują swoje zadania nie przez wzrost wydajności pracy, ale przez zwiększenie stanu załóg, co praktycznie uniemożliwia wzrost płac realnych.

Ponadplanowy wzrost funduszu płac, wynikający częściowo z nadmiernego wzrostu zatrudnienia, pochłoniął część rezerw finansowych, które mogłyby być przeznaczone na regulację płac.

Wszystkie te okoliczności zaciążyły na poziomie średniej płacy realnej, zwłaszcza, że nie urodzaj przyczynił się także do pewnego wzrostu cen, głównie w warzyw i owocach. Płac realnych nie udało się podnieść, udało się natomiast w zasadzie obronić poprzedni poziom życia, uniknąć zachwiania się równowagi rynkowej.

Zakończyliśmy więc rok 1962 w niełatwej sytuacji.

Skutki surowej zimy

Ani jeden z problemów poruszanych w okresie uchwalania planu, ani jedna z tych trudności, które wyliczyłem, nie przestała oddziaływać dzisiaj na naszą sytuację gospodarczą. Odwrotnie — na tę niełatwą sytuację złożyły się skutki wyjątkowo surowej i długotrwałej zimy, którą bez przesady nazywano w całej Europie „zimą stulecia”.

Minimalne temperatury, jakie często zdarzały się tej zimy, notowano zaledwie kilkanaście razy w ciągu ostatnich 100 lat.

Wyjątkowo surowa zima, która rozpoczęła się już w połowie grudnia — jak wiadomo — zakłóciła normalną pracę transportu. Mimo ciągłego pogotowia i uruchomienia wszystkich możliwych sił i środków — utrzymanie ruchu na normalnym poziomie okazało się niemożliwe. Jak wia-

domo, nie tylko zresztą w Polsce. Zwłaszcza w dyrekcji katowickiej wyjątkowo obfite opady śniegu spowodowały szczególnie trudne warunki, które spłotyły się z występującym tam, permanentnie istniejącym już przedtem, przeciążeniem trakcji kolejowej.

Jeśli chodzi o węzeł śląski, niezależnie od doraźnych rozwiązań — rząd podjął kroki długofalowe, zmierzające do rozładowania tego niewralgicznego punktu naszego transportu.

W trudnej sytuacji znalazł się wschodni graniczny rejon przeładunkowy, gdzie temperatura wynosiła nierzadko minus 40 stopni. Niektóre gatunki rud musiały przebywać w odmrażalniach dwukrotnie dłużej niż normalnie.

Mimo wielkich wysiłków i nadzwyczajnych środków mobilizacji nie dało się zrobić więcej. Na tym większe i wyjątkowo serdeczne uznanie za służbę ofiarą pracy kolejarzy oraz wszystkich pracowników transportu, portów i ponad 10 tys. osób skierowanych na pomoc kolejarzom.

Wczesny początek zimy spowodował jednocześnie, że rozpoczęliśmy nowy rok z zapasami węgla znacznie poniżej normy. Okazało się raz jeszcze, że kierownictwa niektórych zakładów żyły na zbyt po ufałym stopniu z przepisami w zakresie gospodarki opałowej. Okazało się, że nie wszędzie dyscyplina jest cnotą powszechną. To dotyczy zarówno niezwykle wysokich przepałów, jak i lekkomyślnego przedwczesnego zużywania pasów w przekonywaniu, że tak czy owak muszą potem dodać i wiosną uda się odrobić straty.

Dodać trzeba, że wydobycie węgla kamiennego w całym I kwartale kształtowało się na poziomie znacznie niższym niż planowane. Pogłębiała się groźba niedoboru węgla w stosunku do potrzeb, zwiększonych na skutek ostrej zimy.

Apel do górników

W tych warunkach kierownictwo partii i rządu zwróciło się z apelem do górników o przepracowanie dodatkowych niedziel dla opanowania trudnej sytuacji kraju. Chciałbym podziękować w imieniu kierownictwa partii, rządu i całego społeczeństwa górnikom, którzy nigdy nie za wodzą w trudnych sytuacjach, za ich ofiarną i pełną wyrzeczoną pracę. W wyniku pracy w niedziele, dadzą oni łącznie do końca I kwartału 1,3 mln. ton węgla, rezygnując z zasłużonego niedzielnego wypoczynku.

Rząd opracował i realizował skutecznie specjalny program maksymalnego zmniejszenia zużycia węgla i energii. Wprowadzono ściśle limitowanie dostaw energii elektrycznej oraz podjęto środki dla zapewnienia racjonalnego i oszczędniejszego jej użytkowania. W najtrudniejszych okresach zatrzymano na pewien czas pracę w niektórych zakładach, wprowadzono ograniczenie nie zużycia węgla i energii elektrycznej na cele nieprodukcyjne. Nie udało się także, niestety, uniknąć zakłóceń w dostawach węgla na cele opałowe dla ludności miast, dla ludności wsi szeregu rejonów kraju, mimo dużych wysiłków transportu i mimo dodatkowych przydziałów.

Straty są poważne: ● ponieważ zmniejszeniu wydobycia węgla towarzyszyło znacznie zwiększenie jego zużycia;

● ponieważ najpilniejsze potrzeby zjadły poważną część węgla przeznaczonego na eksport. Ponad milion ton węgla, którego zabrakło w pierwszym kwartale na eksport, to nowa poważna wyrwa w bilansie handlu zagranicznego;

● ponieważ bardzo uszczuplone są obecne zapasy węgla dla potrzeb gospodarki narodowej.

Podjęte zostały kroki idące w trzech zasadniczych kierunkach: Po pierwsze — chodzi o zwiększenie wydobycia węgla. Obliczenia dowodzą, że dla przezwyciężenia największych

trudności konieczne jest w tym roku wydobycie nie 111,5 lecz 112,5 mln ton węgla kamiennego. Ten milion ton — to nasz nowy apel do braci górników; niestety — jak wynika z obecnej sytuacji w kopalniach — nie uda się obejść bez dodatkowej pracy w niedziele.

Przewiduje się także znaczne zwiększenie wydobycia węgla brunatnego przede wszystkim na produkcję energii elektrycznej.

Zmuszeni byliśmy wreszcie boleśnie ograniczyć w I kwartale eksport węgla. Te straty nadrobić trzeba przez dodatkowy ponadplanowy eksport innych towarów.

Ekonomiczniej gospodarować węglem

Niezbędne są dalsze skuteczne i stanowcze kroki mające na celu zmniejszenie zużycia węgla kamiennego. Uchwała rządu w tej sprawie będzie podjęta w najbliższych dniach. Równocześnie podejmuje się niezbędne środki dla zapewnienia maksymalnych oszczędności zużycia energii elektrycznej przez przemysł i transport. Tu istnieją największe możliwości oszczędzania, które jednak wymagają wcielenia w życie wieloletniego planu modernizacji urządzeń do spalania węgla oraz zastąpienia trakcji parowej trakcją elektryczną.

Chciałbym się przez chwilę zatrzymać nad naszą ogólną sytuacją węglową także i po to, aby próbować odpowiedzieć na bardzo często zadawane w Polsce pytanie: dlaczego to są trudności z węglem akurat w kraju, który wydobywa tak dużo węgla, który jest krajem węgla?

W latach 1955—1962 produkcja przemysłowa wzrosła o ok. 90 proc., wydobycie węgla kamiennego o 16 proc. Oczywiście nie chodzi tu o to, by produkcja węgla nadążała w sposób proporcjonalny w stosunku do globalnej produkcji przemysłowej. Niemniej rozpiętość tych proporcji spowodowała napięcie bilansu węglowego, jak również konieczność zmniejszenia eksportu.

W ostatnich 7 latach zużycie węgla wzrosło z 72 do 95 mln ton, czyli prawie o 1/3. Zmusiło to nas do ograniczenia eksportu węgla w tym okresie o 7 mln. ton, jeszcze w r. 1955 węgiel przynosił 41 proc. ogólnego wpływu z eksportu, a dziś — 13 proc. Nie tęsknimy oczywiście za czasami, w których musieliśmy przede wszystkim opierać się na eksporcie węgla. Niemniej eksport węgla gwarantuje nam uzyskanie bardzo potrzebnych i poszukiwanych towarów, zarówno z krajów socjalistycznych, jak i kapitalistycznych.

Nie wszyscy zdają sobie sprawę, jak wysokie są nakłady na wydobycie węgla. Nowa kopalnia głębinowa węgla energetycznego obliczona na 10 tys. ton dziennego wydobycia, kosztuje ok. 2,5 mld. zł. Buduje się u nas 11 takich kopalni. Mamy więc do czynienia z surowcem nie tylko arcyważnym dla naszej gospodarki i życia całego kraju, lecz także bardzo drogim.

Przedstawione Sejmowi posunięcia w dziedzinie bardziej oszczędnego zużycia w przemyśle nie wystarczą, aby zlikwidować napięcie w bilansie paliwowym — stwierdził premier Cyrankiewicz.

Konieczne jest bardziej ekonomiczne i oszczędniejsze gospodarowanie opalem. W szczególności dotyczy to energii elektrycznej i gazu. Zaspokajając istotne potrzeby w tym zakresie należy wzmoczyć przede wszystkim walkę z marnotrawstwem, wynikającym z lekceważenia oraz z marnotrawstwem wynikającym ze złych urządzeń eksploatacyjnych.

Dotychczasowy układ cen do takich oszczędności nie zachęcał i nie zachęcał do walki z marnotrawstwem. W sieci miejskiej cena 1 kilowatogodzinny energii wynosiła średnio w kraju 43 gr, była więc niższa niż przed wojną. Cena 43 gr za 1 kWh nie pobudzała do

oszczędności. Tymczasem każda zainstalowana dodatkowo w mieszkaniu żarówka 60-watowa to dodatkowe zużycie 63 kg węgla rocznie; 500-watowa żarówka w oświetleniu ulicznym zużywa 1100 kg rocznie. Oczywiście chcemy, żeby było jasno i w domach i na ulicach, nie możemy jednak tolerować marnotrawstwa.

W ub. r. ludność zakupiła prawie 350 tys. telewizorów. To bardzo dobrze. Lecz na samo zasilenie ich prądem trzeba przeznaczyć ponad 80 tys. ton węgla rocznie. W 1961 r. oddano ponad 400 tys. izb. Dla ogrzania takiej powierzchni trzeba znów ok. 350 tys. ton węgla.

Zużycie energii elektrycznej na potrzeby gospodarstw domowych wzrosło w ostatnim 10-leciu przeszło 3-krotnie. Rzecz jasna, że w miarę tego wzrasta zużycie węgla. Społeczna świadomość tych faktów musi prowadzić do rygorystycznego przestrzegania zasad oszczędzania węgla, światła, gazu. Innego wyjścia po prostu nie ma.

Przyjrzyjmy się z kolei cenie węgla opałowego. Ludność płaci 250 zł za tonę, czyli o 165 zł mniej, niż przemysł. Do każdej tony węgla sprzedawanego ludności państwo dopłaca 165 zł. Tak samo do każdej kilowatogodzinny energii elektrycznej zużywanej przez ludność miast dopłaca średnio 26 gr, a przez ludność wiejską — 29 gr.

Im kto więcej zużywa energii elektrycznej, tym więcej państwo zmuszone jest dopłacać. Dzieje się to kosztem społeczeństwa.

Nowy układ cen bodźcem do oszczędzania

Rząd od dawna zastanawiał się nad rozwiązaniem tego trudnego problemu. Szczególnie napięcie bilansu paliwowego, pomnożone o skutki ostrej zimy powoduje, że reformy cen odkładać niesposób. Motywem tej reformy nie jest bynajmniej dążenie do rentowności za wszelką cenę, czy do uzyskania przez państwo dodatkowych dochodów.

Sprawą zasadniczą jest oszczędność węgla. Droga do tego prowadzi przez stworzenie takiego układu cen, który będzie do oszczędności skłaniał. Na wsi, przynajmniej częściowo, można w większym stopniu wykorzystać inne tańsze artykuły opałowe, jak węgiel brunatny, torf, karpinę, drobnicę drzewną. Przemysł powinien zapewnić ludności miast i wsi dostateczną ilość wysoko sprawnych palenisk, piecyków węglowych; należy zachęcać do przebudowy pieców. Należy także zapewnić używanie oszczędniejszych żarówek.

Tak więc decyzję rządu o podwyższeniu cen opatu i energii elektrycznej należy rozumieć jako wyraz oczywistej konieczności zwalczania marnotrawstwa w zużyciu węgla, gazu i energii elektrycznej.

By oszczędności te osiągnąć, rząd postanowił podnieść cenę węgla kamiennego do 500 zł za tonę, węgla brunatnego do 126 zł za tonę. Podniesione będą odpowiednio ceny koksu, torfu i drewna opałowego oraz energii elektrycznej i gazu. Cenę energii elektrycznej ustala się na poziomie 90 gr za kilowatogodzinę, z wyjątkiem niektórych rejonów Śląska i Łodzi, gdzie cena będzie podniesiona tylko do 60 gr za kilowatogodzinę; tam i poprzednio cena była niższa niż w innych miastach.

Podwyższając cenę energii dla wsi ufała się 1,20 zł za pierwsze 30 kilowatogodzin, a za następne po 90 gr za kilowatogodzinę, aby nie hamować mechanizacji, elektryfikacji gospodarstw wiejskich.

Cenę gazu ustalono na poziomie 90 gr za metr sześcienny, również z wyjątkiem niektórych rejonów Śląska i Łodzi, gdzie będzie ona wynosiła 50 groszy.

Zostają zniesione pobierane dotychczas w wysokości 1,50 zł za 1 kWh opłaty za przekro-

czenie zużycia określonej normy energii.

Opłaty za centralne ogrzewanie i dostawę ciepłej wody ustalone zostaną przez właściwe rady narodowe odpowiednio do wzrostu kosztu paliwa. Pobieranie ich rozpocznie się 1 czerwca. Wyniosą one za ogrzewanie 1,80 zł do 3,20 zł i za ciepłą wodę do 0,90 zł za m kwadr. powierzchni ni mieszkania miesięcznie.

Wyrównanie dla ludności

Podnosząc ceny węgla, energii i gazu, rząd — w uzgodnieniu z CRZZ — podjął równocześnie środki, które by rekompensowały w zasadzie ludności te podwyżki. Nie chodziło nam więc o żaden dochód dla państwa, lecz o takie przesunięcie cen, które spowoduje oszczędności w zużyciu węgla i energii elektrycznej.

Podniesione zostaną, jeżeli chodzi o rekompensatę dla rolnictwa, ceny skupu niektórych zwierząt rzeźnych i drobiu. Ceny trzody bekonowej — o 0,90 zł za kg, trzody mięs nosolinowej o 0,80 zł za kg, kurcząt kontraktowanych o 0,50 zł za kg, trzody z dostaw obowiązkowych i dostaw niekontraktowanych o 0,40 zł za kg.

Dodatkowe obciążenie ludności nierolniczej z tytułu podniesienia cen węgla, energii i gazu oraz centralnego ogrzewania wyniesie około 2,8 mld. zł. Dla rekompensowania ludności pracującej i rencistów tej straty rząd przeznaczył 3,1 mld. zł.

Staraliśmy się też kwotę podzielić jak najbardziej sprawiedliwie. W sumie pokrywa ona z pewną nadwyżką straty ludności, niemniej, jeśli chodzi o poszczególnych pracowników, jedni zyskają, inni tracą na tej operacji.

Od ewentualnych niekorzystnych skutków podwyżki chcemy uchronić przede wszystkim ludzi mniej zarabiających. Posiadacze małych mieszkań będą z natury rzeczy obciążeni mniejszymi kosztami, a jeżeli w rodzinie jest więcej pracujących — nawet trochę zyskają.

Postanowiliśmy nie wyrównywać straty pracownikom zarabiającym ponad 5 tys. zł miesięcznie.

Z kwoty 3,1 mld. zł przeznaczymy 2,2 mld. zł na obniżenie podatku od wynagrodzeń. Wynagrodzenia do 1.000 zł miesięcznie będą wolne od podatku. Podatek dla większości pracowników będzie obniżony średnio o 27—28 zł miesięcznie. Tam, gdzie podatek jest już zniesiony, a więc dla pracowników zarabiających do 850 zł miesięcznie, powiększa się płace o 27 zł miesięcznie. Jednocześnie zostaje podniesione minimum płac do 750 zł miesięcznie. W sumie na podwyższenie płac pracowników najniższ zarabiających rząd przeznacza 250 mln. zł. Dla wyrównania kosztów podwyżki węgla rencistom zwiększa się renty o 20 zł, na co przeznacza się 247 mln. zł.

Poważną pozycją w bilansie węgla są deputaty węglowe. Nie chcielibyśmy zmniejszać wysokości deputatów górników, kolejarzy i innych pracowników utrzymujących rodziny. Deputaty dla osób samotnych i osób posiadających centralne ogrzewanie są jednak wyższe niż istotne potrzeby. Zdecydowaliśmy obniżyć deputat dla osób samotnych do 1,2 tony rocznie, jak również obniżyć deputat dla pracowników posiadających centralne ogrzewanie.

W związku z podniesieniem ceny węgla będzie też zwiększona odpłatność za deputaty odstępowane państwu, a także zwiększony będzie ryczałt opałowy w przemysle włókienniczym i odzieżowym. Z tego tytułu ludność otrzyma 335 mln. zł.

Jakkolwiek ekwiwalent pieniężny będzie w wielu przypadkach większy niż straty z tytułu wzrostu ceny węgla, energii i gazu, to równocześnie pewnej części rodzin ekwiwalent ten nie będzie pokrywał strat, np. jeżeli rodzina

Dokończenie na str. 4

Informacja premiera J. Cyrankiewicza

Dokończenie ze str. 3

jest liczna, mieszkanie duże i jedna osoba zarobkuje.

Staraliśmy się — jak obywatele postawili widzą — znaleźć najbardziej sprawiedliwy sposób ustalania wysokości tego ekwiwalentu, ale absolutnie ściśle wyrównanie strat jest niestety niemożliwe. A tymczasem uregulowanie należności i nabór sprawy ceny węgla opałowego, energii i gazu da nam określoną oszczędność węgla, a co za tym idzie umocni podstawy naszej gospodarki, stworzy dla niej lepsze perspektywy.

Apelujemy do całego społeczeństwa o zrozumienie konieczności tej decyzji, o wyświejcie jej na spotkanie przez powszechną oszczędność węgla, energii elektrycznej i gazu. W ten sposób każdy obywatel kraju może wnieść wkład do przezwyciężenia trudności w naszej gospodarce węglowej i energetycznej.

Innych zmian cenowych nie będzie

Operacja cenowa z węglem opałowym jest operacją wyodrębnioną, związaną wyłącznie ze sprawą oszczędności węgla i energii elektrycznej. Żadnych innych zmian cenowych nie zamierzamy przeprowadzać i nie przewidujemy.

Wysoka Izbo!

Jak na tym tle przedstawia się działalność rządu, ogniw zarządzających i administracyjnych w okresie spiętrzenia trudności zimowych.

Po jednej stronie zapisać trzeba znaczną operatywność, inicjatywę i ofiarność naszych kadr kierowniczych w gospodarce narodowej, dzięki której porównanie naszego wysiłku z innymi dotkniętymi surową zimą krajami Europy nie wypada na naszą niekorzyść. Po drugiej stronie zapisać należy jednak często brak należytego przygotowania do tego rodzaju trudności, opóźnienia akcji zapobiegawczej, fakty opieszałości i biurokratyzmu w poszczególnych ogniwach.

Trzeba także powiedzieć, że egzamin zimowy ujął nas dłużej, narastające latami słabości w transporcie kolejowym. Zdając sobie sprawę, że nie sposób przewidywać tych słabości bez dodatkowych nakładów — musimy zdecydować się na niezbędny wysiłek.

Na szczególne uznanie zasługuje wysiłek milionów ludzi pracy, młodzieży, oficerów i żołnierzy naszego wojska, pracowników handlu i skupu, służby zdrowia i łączności oraz dyscyplina społeczna przytłaczającej większości obywateli w trakcie zmagania z przeciwnościami zimy i w trwającej wciąż jeszcze walce z groźbą powodzi.

Mieliśmy do czynienia nie tylko z ofiarnością, dyscypliną, gotowością, lecz z licznymi faktami prawdziwego poświęcenia i bohaterstwa.

Zima dobiega końca. Pozostawia po sobie zaległości w różnych dziedzinach produkcji, brzemie poważnych dodatkowych kosztów, znaczne zaległości w przewozach różnego rodzaju surowców, półfabrykatów i gotowych wyrobów, znaczne opóźnienia w budownictwie i rolnictwie. Wszystko to określa kierunek zadań i hierarchię ich ważności.

Zacznijmy od kwestii najistotniejszej, po raz pierwszy w naszym powojennym rozwoju produkcja przemysłowa przez dwa miesiące nie osiągnęła prawie wzrostu. Operatywne plany produkcyjne pierwszych dwu miesięcy, niższe od pierwotnie przewidywanych przez Narodowy Plan Gospodarczy, wykonano łącznie tylko w 97,5 proc.

Zważywszy, że plan zakłada roczny wzrost globalnej produkcji przemysłowej o 5 proc., przystępujemy do realizacji tego zadania opóźnieni o całe dwa miesiące.

Rzecz jasna, że trudności zimowe zahamowały także tok prac inwestycyjno-budowlanych. Odrobienie w jak najwieszszym stopniu tych zaległości jest najważniejszym zadaniem załóg budowlanych i przedsiębiorstw inwestycyjnych.

Powiedzmy przy tym stanowczo — nie wolno rozwiązywać

tego zadania drogą rozluźnienia rygorów finansowych i organizacyjnych.

Trzeba wyrównać niedobory produkcji

W ciągu 9 miesięcy można wyrównać niedobory produkcji przeznaczonej zarówno na eksport, jak i na potrzeby rynku krajowego. Przy pewnej korekcie planu inwestycji i budownictwa na bieżący rok można także odrobić znaczną część opóźnień w budownictwie.

W realizacji inwestycji musimy skupić uwagę na budowie kopalni węgla kamiennego i brunatnego, żeby potem znowu nie pytać się za parę lat: Polska — kraj węgla, a węgla wciąż brakuje? Musimy stale równomiernie, bez opóźnień budować nowe kopalnie, nowe poziomy wydobywania.

Również opóźnienia w budowie zakładów przemysłu chemicznego pracującego na potrzeby rolnictwa muszą być za wszelką cenę (nie w wymiarze finansowym a organizacyjnym) pokonane, ponieważ każde opóźnienie — czy to jeżeli chodzi o nawozy sztuczne czy środki chemiczne — powoduje określone zahamowanie tempa wzrostu produkcji rolniczej. Trzeba też dolożyć starań, aby wykonać w pełni plan budownictwa szkolnego i jak najbardziej zaawansować prace w budownictwie mieszkaniowym. Rząd pracuje nad programem niezbędnych decyzji w tym zakresie.

Z analiz dokonywanych przez centralne ognia planowania wynika, że przy właściwym zorganizowaniu pracy i wysiłku załóg można wyrównać niedobory takich zwłaszcza artykułów, jak podstawowe wyroby hutnicze: żelazo, metale nieżelazne, środki ochrony roślin, tworzywa sztuczne, farby i lakiery, wyroby gumowe, drewno i papiery, artykuły przemysłu lekkiego i spożywczego.

Ale raz jeszcze trzeba przestrzec przed tendencją nieliczenia się z ekonomiczną i finansową stroną nadrabiania zaległości produkcyjnych. Często spotykamy się z żądaniem nie uzasadnionego wzrostu zatrudnienia i funduszu płac, a nawet dodatkowego importu. Chcemy się oprzeć tutaj wszelkim naciskom. Nie chodzi o nadrobienie strat za wszelką cenę, bo to by jeszcze zwiększyło te straty, ale o produkcję racjonalną, uzasadnioną ekonomicznie. Rzecz jasna, trzeba sobie zdawać sprawę, że nawet przy maksymalnym wysiłku niektóre szczegółowe zadania tegorocznego planu produkcji przemysłowej nie będą wykonane w pełni.

Parę słów o transporcie, w tej dziedzinie obok podjętych już środków doraźnych, o których mówiłem, przewidujemy znaczne zwiększenie nakładów inwestycyjnych w stosunku do pierwotnych założeń planu 5-letniego, przed przemysłem stawiamy zadanie przyspieszenia produkcji lokomotyw spalinowych o mocy 800 KM oraz przyspieszenie dostaw taboru, zwłaszcza 60-tonowych węglarek, które w znacznie ekonomicznější sposób pozwolą wywieźć węgiel.

Zakupiliśmy dodatkowo lokomotywy ze Związku Radzieckiego oraz poczyniliśmy starania o przyspieszenie dla kolej dostaw środków trakcyjnych, zwłaszcza lokomotyw spalinowych.

Mroz spowodował kłopoty w całej Europie

Trudności i straty wynikłe z powodu ostrej, przewlekłej i niespotykanej w takim natężeniu zimy były udziałem całej Europy. Np. prezydent Federalnego Związku Przemysłu Niemieckiego pan Fritz Berg powiedział m. in.:

„Ostra zima pozostawiła za sobą głębokie ślady w rozwoju przemysłowym i strukturze finansów publicznych. Tyle jest już pewne, że wszyscy ministrowie finansów i skarbnicy będą musieli w najbliższych miesiącach wydać dużo pieniędzy na skompenzowanie poważnych szkód w naszej strukturze gospodarczej. Ponadto jest rzeczą pewną, iż wywołane przez mroz zmiany w strukturze kosztów nie pozostaną u przedsiębiorców gospodarczych bez wpływu na ich kalkulację cen”.

Wiemy, o wzroście cen niektórych artykułów w Austrii, o racjonowaniu wody, o związk

szenu zużycia węgla w krajach EWG, o zamykaniu szkół na zachodzie, o wzroście kosztów utrzymania we Francji o około 4 proc., w NRF o 4,5 proc. itd.

Mówię o tym dlatego, że z jednej strony nie należy wszytych trudności tłumaczyć nieurodzajem, posuchą, czy też ostrą zimą. I my tego nie robimy. Ale nie należy też nie doceniać wpływu klęsk żywiołowych na przejściowe zwiększenie się trudności. Jeżeli ma to wpływ na gospodarkę krajów bogatych, wysoko rozwiniętych, posiadających rezerwy, to co dopiero mówić o naszym kraju, mającym w toku budownictwa tak napięte wszystkie bilanse.

Nawoływanie do całkowitego uniezależnienia rolnictwa od przyrody jest w warunkach wielu krajów, nawet lepiej rozwiniętych, jeszcze przedwczesne. Tym bardziej w naszych warunkach kraju na dorobku z napiętymi bilansami, z minimalnymi, niestety rezerwami.

Rolnictwo nasze coraz bardziej będzie się uodporniać i bronić swojego poziomu plonów przez stały wzrost produkcji i stosowanie nawozów sztucznych, środków chemicznych oraz przez wyższy poziom zabiegów agrotechnicznych.

Uodpornienie to musi iść w parze z dalszym rozwojem gospodarczym kraju, z osiągnięciem pewnego minimum rezerw, czyli może dokonywać się w toku naszych procesów rozwojowych. Nie może dokonać się z roku na rok. Ujęte w uchwałach XII Plenum KC PZPR i sformułowane w podjętych następnie rządowych decyzjach kierunki działania w rolnictwie to długofalowy i realny program uodporniania się przed koniunkturalnymi trudnościami.

Chodzi zwłaszcza o przyspieszenie rozwoju produkcji pasz przemysłowych, o doinwestowanie PGR-ów, o zwiększenie pomocy dla gospodarstw chłopskich w zakresie nasion kwalifikowanych, sadzenia i materiału zarodkowego, o zwiększenie dostaw nawozów sztucznych, środków ochrony roślin, wapna nawozowego.

Szanse naszego eksportu

Jak mówiłem, podjęliśmy — zgodnie z zaleceniami Sejmu — liczne decyzje, żeby zwiększyć zainteresowanie przemysłu eksportem, a przede wszystkim poprawą jakości produkcji eksportowej. Usprawnieniem działalności akwizycyjnej i obsługą handlową eksportu.

Przezwyciężenie trudności w dziedzinie handlu zagranicznego zależy dziś przede wszystkim od nas samych. Sytuacja na rynkach zagranicznych nie stwarza obecnie większych trudności dla lokowania towarów. Trzeba je tylko mieć i to w odpowiedniej jakości.

Polska niejednokrotnie wypowiadała się za koniecznością rozszerzenia współpracy ekonomicznej krajów członkowskich RWPG. Stwierdzić można, że w ostatnim okresie znacznie wzrosła aktywność rady, ale to jest dopiero początek.

Czynimy konkretne kroki w kierunku koordynacji całości planów rozwoju gospodarczego krajów RWPG w najważniejszych dziedzinach produkcji na najbliższą 5-latkę i w okresie do r. 1980.

W sferze stosunków z krajami kapitalistycznymi w minionym okresie wielokrotnie dawaliśmy wyraz naszej woli układania ich na bazie pokoju i wzajemnego szacunku. Wypowiadamy się za swobodą handlu międzynarodowego. Swobodzie tej, niestety, nie służą procesy tzw. integracji gospodarczej w ramach Wspólnego Rynku obejmującego szereg krajów na Zachodzie. Instytucja ta po wstała jako instrument dominacji politycznej i gospodarczej najsilniejszych koncernów i monopolów międzynarodowych w Europie nad słabszymi partnerami i krajami gospodarczo nierozwiniętymi. W trosce o zdrowy rozwój międzynarodowych stosunków gospodarczych występujemy przeciwko integracji, której celem jest dyskryminacja handlowa nie tylko krajów socjalistycznych, ale i krajów nowo wyzwoleńskich i rozwijających się

gospodarczo. Natomiast chcemy wnieść wkład w przygotowanie światowej konferencji handlowej, która ma się odbyć w roku przyszłym.

Jako pomysły należy ocenić rezultat rokowań przeprowadzonych z szeregiem państw Europy Zachodniej. Wynikające z tych umów możliwości wzrostu naszych obrotów handlowych mają być wykorzystywane nie tylko w dziedzinie surowców i artykułów rolnospożywczych, lecz również towarów przemysłowych, maszyn i urządzeń.

Niedawno podpisana została, jak wiadomo, umowa handlowa między Polską a NRF. Jesteśmy z tej umowy zadowoleni. Nie zmienia to oczywiście naszego zasadniczego stanowiska, iż warunkiem pełnej normalizacji stosunków i wymiany przedstawicielstw dyplomatycznych między Polską a NRF jest uznanie przez NRF naszej granicy zachodniej na Odrze i Nysie i wyrażenie się polityki rewizjonistycznej.

Dalszą część przemówienia premiera Cyrankiewicza poświęcił problemowi postępu technicznego, podkreślając, że wielomiesięczne zmagania z zimą w szeregu zakładów pracy zepchnęły realizację zadań w tej dziedzinie na dalszy plan. — Nie możemy się z tym pogodzić — oświadczył prezes Rady Ministrów.

Mniej radzić — więcej działać

Sprawa realizacji postępu technicznego będzie tematem prac rządu. Trzeba też dostrzegać związek między opóźnieniem postępu technicznego a kładącym się na naszą gospodarkę brzemieniem, nieuzasadnionych gospodarczo, ponadnormalnych zapasów.

Rząd jest w trakcie opracowania i realizacji zasadniczych decyzji w tej dziedzinie. Wiążą się one ze zmianami w planowaniu i w układzie bodźców ekonomicznych i zmierzają do postawienia skutecznych barier na drodze wytwarzania nikomu niepotrzebnych produktów, do ograniczenia produkcji asortymentów nie posiadających perspektyw zbytu.

Chcemy zapewnić lepsze do stosowania produkcji przemysłowej do potrzeb. Kierujemy się zasadą, że korekta funduszu płac w górę będzie możliwa przede wszystkim w zakresie artykułów pożądaných w eksporcie. Chcemy oderwać fundusz premii w przemysle od wykonania planu produkcji globalnej, by nie stanowiło to zachęty do produkcji artykułów drogiej oraz uzależnić fundusz premii od asortymentowego planu produkcji. Rozważamy możliwość znalezienia w szeregu gałęziach produkcji innej podstawy dla planowania funduszu płac i bodźców ekonomicznych niż wartość produkcji globalnej. Rozszerzymy przyjętą już w niektórych gałęziach przemysłu praktykę stosowania jako miernika dla planowania funduszu płac — wartości przerobu.

Wszystko, o czym tu była mowa, dowodzi ponad wszelką wątpliwość, że musimy pracować lepiej i energiczniej niż w latach poprzednich. Trzeba na wszystkich szczeblach szybko przygotowywać i podejmować niezbędne decyzje, zerwać z nadmiarem narad i posiedzeń, z których część jest jakże bezpodatna i nie kończy się żadnymi wnioskami ani decyzjami. Trzeba torować drogę słusznym inicjatywom, trzeba wykorzystać asekurancję niechęć do podejmowania decyzji, aby podnieść poczucie odpowiedzialności za powierzone odcinki pracy i jej wymierne rezultaty.

Konkretność gospodarczego działania, operatywność, skłonność i zdolność do decyzji nie powinna oznaczać osłabienia kolektywnych form zarządzania, roli samorządów robotniczych, niezbędnej zawsze, a tym bardziej wobec mankamentów naszej pracy, rzetelnej, antybiurokratycznej krytyki. Gospodarka narodów i zakład pracy to nie tramwaj, w którym motorniczowie nie powinni rozmawiać z pasażerami. Rozwój gospodarki narodowej, to sprawa wysiłku milionów ludzi, a w każdym

zakładzie pracy — sprawa całej załogi.

Józef Cyrankiewicz stwierdził, iż z roku na rok zwiększa się udział przedstawicieli nauk ekonomicznych w pracach rządu, poszczególnych resortów i rad narodowych. Chcemy, ażeby w jeszcze większym stopniu uczestniczyli oni w opracowaniu podstawowych zagadnień naszej gospodarki.

Polityka zagraniczna

Kończąc część przemówienia Premiera, to sprawy naszej polityki zagranicznej. Józef Cyrankiewicz mówił o wysiłkach niezbędnych dla zabezpieczenia pokojowej pracy narodu, o umacnianiu obronności naszego państwa, o rozwijaniu wraz z całą wspólnotą państw socjalistycznych, ożywionej działalności na arenie międzynarodowej na rzecz pokojowego współistnienia.

Braterska przyjaźń i oparte o wspólnotę założeń ideologicznych współdziałanie ze Związkiem Radzieckim, z Czechosłowacją i NRF oraz z całym obozem socjalistycznym — stanowią kamień węgielny naszej polityki.

Rozszerzyliśmy znacznie nasze stosunki z krajami neutralnymi i nowo wyzwolonymi, na wiążąc łącznie z wieloma krajami Afryki, ustanawiając z nimi stosunki dyplomatyczne i gospodarcze.

Na forum ONZ i przy innych okazjach Polska wypowiada się za jak najszybszą likwidacją kolonializmu we wszystkich jego formach.

Premier Cyrankiewicz mówi również o swej niedawnej wizycie w Meksyku, podkreślając ciepłe i serdeczne przyjęcie ze strony prezydenta Mateosa i rządu tego kraju.

W najbliższych dniach — mówi Premier — oczekujemy wizyty prezydenta Mateosa, która przyczyni się do dalszego umocnienia wszechstronnych stosunków Polski z Meksykiem.

Jako ważną i pożyteczną oceniamy wizytę min. Rapackiego w Indiach.

J. Cyrankiewicz nawiązuje do kryzysu w rejonie Morza Karaibskiego. Dzięki poczuciu odpowiedzialności za pokój ze strony rządu radzieckiego i osobiście premiera Chruszczowa kryzys ten został zażegnany, a bohaterska

Kuba, z którą w pełni solidarzyliśmy się w tych ciężkich dniach, zachowała niepodległość.

Mówiąc następnie o problemie niemieckim premier oświadczył, iż wydarzenia ostatnich miesięcy, przede wszystkim wysiłki NRF w celu uzyskania broni atomowej, unaoczyliły raz jeszcze słusność naszego głosu ostrzeżenia; groźba rozpowszechnienia broni atomowej, mimo wielu zaprzeczeń ze strony polityków zachodnich, staje się groźbą konkretną.

Niepokoje i oburzenie — mówił J. Cyrankiewicz — napawa nas dokonana ostatnio przez Francję eksplozja nuklearna na Saharze.

Polska opinia publiczna wielokrotnie dawała wyraz niezgodności układu w sprawie zaprzestania eksperymentów z bronią termojądrową i zakazu stosowania tej broni. Niestety, wskutek oporu sił zimnowojennych — sprawa zakazu prób jądrowych nadal drepcze w miejscu. Dzieje się to mimo poważnych ustępstw Związku Radzieckiego.

Polska wnosi wkład w pokojową działalność ONZ. W celu zapewnienia skuteczności działania tej organizacji domagamy się przestrzegania zasady jej uniwersalności, a przede wszystkim przyznania należnych praw w ONZ — Chińskiej Republice Ludowej.

Do całego społeczeństwa

W zakończeniu premiera Cyrankiewicza powiedział:

Do wszystkich — do robotników, chłopów i inteligencji, do mężczyzn, kobiet i młodzieży, do całego społeczeństwa, do wszystkich kierowniczych ogniw administracji państwowej i gospodarczej, do aktywów partyjnego i społecznego apelujemy jeszcze raz o świadomość i ofiarność w walce o pomyślne wykonanie zadań, których realizacja oznacza także stworzenie warunków dla dalszego szybkiego rozwoju potencjału produkcyjnego w latach następnych, a tym samym leży w interesie dalszego wzrostu spożywa, po lepszenia bytu robotników i pracowników w Polsce, w interesie postępu naszego — budownictwa socjalistycznego — jako wkład w umocnienie ojczyzny, wkład do dzieła pokoju i socjalizmu. (PAP)

Pomimo ostrej zimy plan skupu żywca — wykonany

Skup płodów rolnych w I kw. b. r., aktualna sytuacja w tej dziedzinie oraz bieżące zadania służby rolnej w zakresie kontraktacji roślinnej były przedmiotem ogólnokrajowej narady kierowników wydziałów skupu przydziałów WRN, która odbyła się 28 bm. w Warszawie.

Szczególną uwagę poświęcono analizie skupu tych artykułów rolnych. Stwierdzono, że pomimo poważnych trudności spowodowanych ostrą zimą skup żywca przebiegał pomyślnie.

Dotychczas w okresie I kw. br. zakontraktowano ogółem 235 tys. sztuk trzody, czyli o 55 tys. sztuk więcej niż w I kw. ubr. korzystnie rozwija się kontraktacja młodego bydła rzeźnego. Mimo ciężkiej zimy i trudności paszowych, w pierwszych trzech miesiącach w br. zawarto umowy na dostawę o 26 tys. sztuk bydła więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Dostawy obowiązkowe żywa planowane na ten okres zostały przekroczone o 15 proc. Od kilku nastu dni systematycznie wzrasta ją dostawa mleka do zlewni oraz jaj do GS-ów.

Omówiono również sprawę zapewnienia dostaw ziemniaków na rynek. Kartofle — jak stwierdzali przedstawiciele te-

renu — „przezimowały” w kopcach na ogół dobrze.

Wiele uwagi w czasie narady poświęcono ocenie dotychczasowego przebiegu kontraktacji roślin przemysłowych, a zwłaszcza jęczmienia, nasion roślin strączkowych oraz buraków cukrowych. Kontraktacja buraków przebiegała zbyt wolno. Dotychczas zakontraktowano ok. 345 tys. ha buraków, czyli prawie o 100 tys. ha mniej niż wynosiła potrzeba przemysłu cukrowniczego. W związku z tym postanowiono przedłużyć akcję zawierania umów na dostawy buraków do końca kwietnia. (PAP)

Kto szkoli armię kongijską

Dobrze znany z wypadków w Kongo generał Mobutu, poinformował, że szkoleniem lotników kongijskich zajmują się Włochy; Norwegia przygotowuje kadry dla marynarki wojennej; Izrael przeszkolił grupę spadochroniarzy; Kanada zajęła się szkoleniem jednostek technicznych, a Belgia — co zakrawa wręcz na cyniczną drwinę — zajmie się organizowaniem szkół wojskowych z wyższą akademią wojskową w Luluaburgu włącznie. Stany Zjednoczone dostarczyć mają cały sprzęt wojskowy.

ONZ służy wymienionym krajom za parawan. Mobutu podał, że w Belgii przebywa obecnie na szkoleniu ponad 200 oficerów kongijskich. (PAP)

Parlament EWG za rokowaniami z Anglią

Obiadujący w Strassburgu parlament sześciu krajów EWG uchwalił w środę późnym wieczorem rezolucję podkreślającą, iż negocjacje w sprawie przyłączenia Wielkiej Brytanii, Danii, Irlandii i Norwegii do Wspólnego Rynku powinny być wznowione możliwie jak najszybciej.

Rezolucja zaleca również prowadzenie bardziej liberalnej polityki handlowej europejskiej „szóstki” wobec krajów trzecich. (PAP)

W ub. roku budowano w Gnieźnie blok mieszkalny z funduszów miejscowych Oddziałów Narodowego Banku Polskiego i Powszechniej Kasy Oszczędności. W miarę, jak rosły mury budynku, rosły tak też nadzieje pracowników tych instytucji. Przede wszystkim tych, którzy znajdowali się w krytycznej sytuacji mieszkaniowej, liczyli bowiem na przydział lokum z budownictwa zakładowego. Rzeczywiście kilkakrotnie rozwiła te złudzenia...

Jednym z najpoważniejszych kandydatów do otrzymania mieszkania był księgowy PKO — Marian M. Wraz z dzieckiem mieszkał przecież kątem przy rodzicach, a jego żona w internacie szpitalnym (nota bene wymówiono jej po kój). Tak się jednak dzwinięło, że Marianowi M. wypowiedziano pracę główną księgową; ona też znalazła się na liście przydziału mieszkań.

W wyniku interwencji podstawowej organizacji partyjnej przy Oddziale PKO w Gnieźnie i KP PZPR, Marianowi M. cofnięto wypowiedzenie. Bez echa pozostały natomiast takie ważne argumenty, wysunięte przez instancję partyjną:

„Wobec krytycznej sytuacji mieszkaniowej i finansowej oraz złego stanu zdrowia Mariana M., mieszkanie należy się jemu a nie gł. księgowej. Jest ona wprawdzie zasłużoną i dobrą pracownicą, ale przecież wraz z mężem i dzieckiem zajmuje 2 pokoje z kuchnią w bloku spółdzielczym.

Dyrekcja PKO z uporem godnym lepszej sprawy opowiada się jednak za gł. księgową. Tymczasem Wydział Spraw Lokalowych Prezydium MRN skreślił ze swej listy przydziałów na lata 63—65 nazwisko Mariana M. Kwaternik wychodzi bowiem z założenia, że sprawę tę powinien załatwić zakład pracy. Ten ostatni o tym słysząc nie chce. To dziwne, stokroć jednak dziwniejsze jest postępowanie dyrektora Oddziału NBP.

Bank przedstawił listę kandydatów Wydziałowi Spraw Lokalowych Prezydium MRN. Wydział stwierdził, że nie zgadza się na przydział mieszkań dwóm pracownikom (zajmowali lokale, w których na osobę przypadało ok. 10 m²) oraz wyraził dezaprobatę w sprawie przeznaczenia 3 izb na pokoje gościnne dla bawiających przejeżdżających w Gnieźnie dyrektorów (są przecież hoteli). Bank wprowadził jednak do bloku owych dwóch pracowników, Oddział Wojewódzki NBP przydzielił natomiast pokoje „gościnne” swemu pracownikowi, który dotychczas razem z żoną i trójką dzieci zajmował 3 pokoje z kuchnią w bloku spółdzielczym!

Dziwna to, nosząca cechy kumoterstwa, polityka: ludzom zajmującym dobre lokale, przydziela się mieszkania, podczas gdy szereg innych pracowników mieszka w nieznosnych warunkach i składa wnioski w kwaterunku bez większych nadziei na pomyślenie załatwienia. Wiadomo przecież, że sytuacja mieszkaniowa w Gnieźnie jest krytyczna.

Sprawa ta, mająca posmak skandalu, energicznie zajęły się instancje partyjne, z Referatem Listów i Inspekcji KW PZPR w Poznaniu włącznie. Należy więc przypuszczać, że dojdzie do właściwego epilogu.

Na marginesie gnieźnieńskiej sprawy trzeba poczynić kilka spostrzeżeń ogólniejszej natury. Otóż niewłaściwy rozdział mieszkań z budownictwa zakładowego jest zjawiskiem dosyć częstym. Szczególnie ostro problem ten rysuje się w Koninie, Turku, Kaliszu i Pile, gdzie dyrekcje niektórych zakładów wydają przydziały m. in. bez uwzględnienia obowiązujących norm załatwienia. Podczas ostatniej kontroli NIK-u ujawniono w Koninie szereg przypadków przydziału 3 pokoi z kuchnią jednej lub dwóm osobom!

Inne zjawisko, to nadmierne uprzywilejowanie pracowników umysłowych. W Koninie większość ludzi, otrzymujących mieszkania z budownictwa zakładowego, to właśnie pracownicy umysłowi.

„New York Times” zwraca uwagę na wzrastające antagonizmy w świecie zachodnim, dając szereg zmiennych przykładów.

Zaledwie Paryż i Bonn zdolały podpisać umowę o współpracy i przyjaźni, a już Waszyngton i Londyn czynią wysiłki, aby ostatecznie jej znaczenie. Ten nienaturalny związek przypomina amerykańskiemu pismu umowę zawartą między Mikołajem II i Wilhelmem II w 1905 roku w fińskim mieście Björkö, w której każda ze stron oszukiwała siebie i swój kraj.

„Również obecnie Niemcy — pisze dziennik nowojorski — przynęcały oczy na fakt, że przeciw Francji jest jedynym z wielkich państw zachodnich, które otwarcie uznaje granicę na Odrze i Nysie”.

Ta sama Francja zresztą odmawia NATO oddania większej ilości swych wojsk dla kontyngentu paktu.

W Niemczech magnaci z Zagłębia Ruhry, na których wspiera się Adenauer, występują przeciwko stanowisku de Gaulle’a niedopuszczającego Anglii do Wspólnego Rynku (EWG). Wielki przemysł zachodnio-niemiecki domaga się szerszych rynków zbytu niż te, które przewiduje EWG. Natomiast wielki kapitał włoski popiera koncepcję de Gaulle’a utworzenia „Małej Europy” bez Anglii, co nie przeszkadza równocześnie rządowi włoskiemu zajmować pozycję proangielską przeciwko Francji

Uchwała Rady Ministrów i art. 64 Prawa Lokalowego, uprawniający prezydium rad narodowych do nadzorowania rozdziału mieszkań z budownictwa zakładowego. W praktyce oznacza to, że WSL wydają opinie na temat listy kandydatów — i na tym koniec.

Naszym zdaniem w tym za kresie potrzebna jest nowelizacja. Radom narodowym trzeba dać jakieś środki wykonawcze. Samo wydawanie opinii nie wiążących zresztą zakładów — nie może zapobiec właściwej gospodarce zakładowymi mieszkańiami. Zrozumieliśmy to w Warszawie, gdzie WRN podjęła uchwałę, na mocy której zakład pracy, któremu organ rady narodowej I instancji nie zatwierdził planu rozdziału mieszkań, zobo wiązany jest odwołać się do II instancji. Podobno — jak zapewniano nas w Wydziale Gospodarki Komunalnej Prezydium WRN w Poznaniu — w woj. warszawskim niezmiernie rzadko zdarzają się przypadki niewłaściwego rozdziału mieszkań z budownictwa zakładowego.

U nas dzieje się inaczej. „Mieszkania przydzielamy ze względu na szczególny charakter pracy. Dopiero w dalszej kolejności możemy brać pod uwagę dotychczasowe warunki mieszkaniowe” — oto cytaty z pisma gnieźnieńskiego Oddziału PKO.

Nie pozwólmy, by wiatr wiał biednym w oczy.

MICHAŁ ŁUCZAK

Z problemów XII Plenum KC

Spląty rodzinne z tej i tamtej strony

„W naszej wiosce mieszka 20 rodzin. W ostatnich latach opuściło ją i uciekło do brzo urządziło się w mieście, 28 osób. Spośród nich jednak — bez przesady — dwadzieścia ciągle czegoś od nas żąda. Potrzebne pieniądze na mieszkanie — daj rodzinie — że wsi. Zdarzy się jakaś choroba, czy trudności — znów pomoż rodzinie. Do tego co parę tygodni wizyty, które z reguły kończą się wywożeniem tobołeczków żywności. Oczywiście rodzina powinna sobie pomagać. Ale nasi najbliżsi z miasta często zapominają, że ziemia rodzi zboże, a nie złoto. Po prostu nas wyżywiają...”

Tyle list czytelnika.

Głos Instytutu

Z przeprowadzanych co pięć

lat badań Instytutu Ekonomiki Rolnej na temat spląt rodzinnych wynika, że we wszystkich rejonach kraju gwałtownie wzrosła liczba gospodarstw obciążonych tymi splątami. Na tzw. ziemiach starych suma zadłużenia z tego tytułu sięga około 9 mld zł. Na 1 hektar ziemi chłopskiej wypada w całym kraju przeciętnie — 505 zł splaty. Dla porównania: po datak gruntowy z jednego hektara wynosi średnio 350 zł.

Około 50 procent spląt przypada na rzecz osób zamieszkających w mieście. Jeśli nadal trwać będzie taka sytuacja jak obecnie, gospodarstwa chłopskie w latach 1961—1965 spłacać około 4,5 mld. zł z czego przeważająca część trafi do ludności nierolniczej.

Opinia socjologa pracy

„Że miliardy idą na splaty i jak to się odbija na gospodarce? Same miliardy oczywiście nie wyczerpują zagadnienia. Przecież syn, który przejmie gospodarstwo po ojcu za czynną w gruncie rzeczy często od ruiny. Albo wskutek działań rodzinnych zostaje przy karłowatym gospodarstwie, albo tonie w długach z tytułu splat. Na te długie idzie nieznacznie część inwentarza, a za sem nawet część ziemi. Nie ma przeto mowy o inwestycjach, o racjonalizacji gospodarki, o postępie. Nowy gospodarz (dzieci) człowiek w sile wieku, w najlepszym okresie życia, wtedy, gdy nie jest jeszcze obciążony zbyt licznym potomstwem, gdy może liczyć przy pracy na pomoc żony, w praktyce ma związane ręce.

Co na to ustawy? Oczywiście, są przepisy, które nieco hamują dalszy proces rozdrabniania gospodarstwa, częściowo na zawieszają splaty rodzinne. Ale akty te są zbyt ograniczone, by rozwiązać problem. Zresztą trzeba działania kompleksowe. A rodnictwo czasem działa przez szantaż. Nie splacisz bracie — sprzedam przynależące na mnie morgi sasia dowi. Zawsze stosowany jest nacisk moralny, groźba dożgonnego gniewu i obnia co najmniej krzywdziela dla tego, który pozostaje na ojcowiznie nie obdzieli rodnictwa.

Kołacze bez pracy

Oto obraz paradoksalnej sytuacji. Z jednej strony państwo przeznaczające ciężkie miliardy na doinwestowanie rolnictwa. Z drugiej strony setki

tyś gospodarkom rujnuje się splatami odpływającymi głównie do miasta.

Z jednej strony istnieje presja opinii wiejskiej, która często traktuje podejrzliwie tego, kto nie jest w stanie spłacić rodnictwa. Z drugiej mamy do czynienia z oczywistym na ruszeniem poczucia społecznej sprawiedliwości. Bo jakże równa prawa do spadku przysługują temu, kto zostaje na roli i w pocie czoła na niej pracuje, jak i temu, który wieś porzucił, osiadł w mieście i tam zdobył zawód dzięki pomocy państwa. Jego miejsce pracy to też jakiś posag, od społeczeństwa i to niemały. Budowa i wyposażenie jednego stanowiska roboczego np. w przemyśle kosztuje od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy złotych.

XII plenum KC PZPR m. in. wypowiada walke tym paradyksom. Postuluje wydanie dalszych ustaw ograniczających działy i splaty rodzinne. Żąda wyłączenia od spadku osób, które podjęły pracę poza rolnictwem. Paragraf paragrafem. Ale czas i w kategoriach obyczajowych zrewidować dawną tradycję działów. No, bo ostatecznie, kto kogo krzywdzi? Ten, który ponosi koszty działów, czy ten kto bez pracy żąda kołaczy?

FRANCISZKA BOROWICZ

Pierwsze osiemnastolatki ziem zachodnich

Ziemie zachodnie i północne zamieszkuje dziś osiem milionów obywateli. Połowę stanowią dzieci już tutaj urodzone. Uczą się one w ponad osiemu tysiącach szkół podstawowych, dwustu ogólnokształcących. Ponad sto tysięcy młodych ludzi zdobywa fach w szkołach zawodowych, prawie tyle samo uczęszcza do techników.

Peryferyjne, za czasów niemieckich, tereny posiadają dziś własne centra myśli naukowej. Działają tu 21 wyższych uczelni, czyli siedmiokrotnie więcej niż przed wojną.

W tym roku ziemie zachodnie i północne doczekają się pierwszych tu urodzonych osiemnastolatków. (API)

Radzieckie karuzelówki z zakładów w Kolołomnie zdolne są obrabiać części o średnicy 25 m. Dla przemysłu turbinyowego, stocznioowego i innych ma to ogromne znaczenie. ZSSR wyprzedził USA w konstruowaniu i produkcji obrabiarek elektroiskrowych. Zakłady w Mińsku, przy współpracy z naszym instytutem, wytwarzają wyważarki, które nie znalazły sobie dotychczas równych na światowym rynku. Za jedne z najlepszych na świecie uważane są także opracowane przez ENIMS obrabiarki do nacinania zębów stożkowych kół zębatach. Radzieckie obrabiarki kopiujące i ze sterowaniem programowym są na poziomie czołowych konstrukcji na Zachodzie. Zresztą czy fakt, że na nasze obrabiarki nadchodzą poważne zamówienia firm angielskich, zachodniemieckich, japońskich, włoskich — nie mówi sam za siebie?

— A zwykle tokarki, wytaczarki, wiertarki?

— I w tej dziedzinie utrzymujemy — od szeregu już lat pierwszeństwo zarówno jeśli chodzi o masowość jak i o taniość naszych maszyn. Radzieckie obrabiarki są tańsze dlatego że ich produkcja koncentruje się w wielkich zakładach, że możemy stosować produkcję taśmową. W Stanach Zjednoczonych obrabiarki wytwarza około 500 firm — u nas niewiele ponad 100 zakładów.

— A jak wyglądają perspektywy?

— W ciągu najbliższego dwudziestolecia radzieckie przemysły obrabiarkowe będzie się nadal bardzo szybko rozwijać: z osiągniętego pierwszeństwa na świecie nie mamy zamiaru zrezygnować. Szczególną uwagę zwracamy na rozwijanie

produkcji półautomatycznych i automatycznych linii obróbkowych, których jeszcze obecnie mamy mniej niż USA, na rozszerzenie produkcji precyzyjnych maszyn, obrabiarek kopiujących jak również bardzo ciekawych obrabiarek skonstruowanych w oparciu o całkowicie nowe zasady skrawania metali. Idąc do mnie zauważyliście chyba szereg drzwi z tabliczkami: „Wydział perspektywicznego rozwoju”. To właśnie tam, w biurach konstrukcyjnych, w pracowniach a także w doświadczalnych halach produkcyjnych powstają nowe, coraz lepsze, coraz „mądrzejsze” obrabiarki — maszyny przyszłości.

JERZY ZAJĄCZKOWSKI

„Odra — Nysa” do H. Wilsona

W związku z głośną deklaracją nowego przywódcy brytyjskiej Labour Party w sprawie zachodniej granicy Polski — Zarząd Główny Stowarzyszenia Odra-Nysa w Wielkiej Brytanii wysłał do Harolda Wilsona list w którym czytamy m. in.:

„Zarząd Główny Stowarzyszenia Odra-Nysa w Wielkiej Brytanii serdecznie dziękuje Panu za stanowisko w sprawie konieczności uznania przez państwa zachodnie obecnej granicy Polski na Odrze i Nysie.

Uregulowanie stosunków w Europie Środkowo-Wschodniej, przed stawione przez Pana na zebraniu w Cardiff może przyczynić się znacznie do utrzymania pokoju w Europie, przyspieszając proces powszechnego rozbrojenia.

Jesteśmy głęboko przekonani, że cały Naród Polski z wdzięcznością witać będzie wysiłki Państwa w tym kierunku”. (ZAP)

Wykształcenie kontra zdrowie?

Wychowanie fizyczne w szkole

Lekarze szkolni z niepokojem sygnalizują: młode pokolenie jest słabe fizycznie i chorowite. Wśród uczniów często zdarzają się przypadki krzywic i różne wady budowy. Jednocześnie naukowcy udowadniają: dzieci w wieku do lat 10 potrzebują co najmniej 3 godziny ruchu dziennie, starsze — minimum godzinę. Badania niezbicie wykazują: ruch i ćwiczenia fizyczne są nieodzowne dla zdrowia i dobrego samopoczucia, powodują większą chłonność umysłu i dobrze wpływają na wyniki pracy. Coraz częściej więc w zakładach i instytucjach pracownicy regularnie odcinają się od zajęć zawodowych i odbywają kilkunastowe „lekcje gimnastyki” w świetlicy, korytarzu czy w największym pokoju biurowym.

Natomiast w szkołach brak pomieszczeń i urządzeń sportowych uniemożliwia prowadzenie zajęć wychowania fizycznego. Tak przynajmniej twierdzą władze oświatowe i tym uzasadniają decyzje ustalenia w nowych programach nauczania tylko dwóch lekcji WF w tygodniu. Z tymi argumentami niezupełnie można się zgodzić. W warunkach szkolnych zajęcia ruchowe można prowadzić również na świeżym powietrzu i to przez większą część roku. Tymczasem, jak się okazało, w 75 proc. szkół, w tym również w placówkach wyposażonych w nowoczesne sale gimnastyczne, pomimo wyraźnych wskazań programowych, zajęcia fizyczne odbywają się tylko raz w tygodniu albo jeszcze rzadziej.

Dzieje się tak ponieważ istnieje głęboko zakorzenione lekceważenie gimnastyki przez wychowawców. Najczęściej więc z programów lekcyjnych wypadają zajęcia sportowe. Dodatkową trudność stanowi brak nauczycieli wychowania fizycznego.

Dobrze się więc stało, że po długotrwałych sporach i burzliwych dyskusjach o ilości zajęć WF w szkole, władze oświatowe i sportowe doszły do porozumienia i postanowiły wspólnie zadbać o rozwój fizyczny dzieci i młodzieży. Nie czekając na trzy i pół tysiąca sal gimnastycznych, które do 1965 roku będą zbudowane przy pomocy finansowej Ministerstwa Oświaty i GKKFiT (między innymi z funduszy Totalizatora Sportowego), ustalono program zajęć sportowych w oparciu o istniejące obiekty należące m. in. do klubów sportowych. Klubowe sale i ośrodki najczęściej stoją bezczynnie w godzinach przedpołudniowych. Należy jednak przełamać niechęć działaczy sportowych i zawodników do masowej kultury fizycznej. Ale tego dokonać muszą terenowe władze sportowe. W szkołach obowiązkowe zajęcia sportowe powinny być traktowane tak samo poważnie jak lekcje polskiego i matematyki. Więcej uwagi powinni poświęcić nauczyciele i wychowawcy przysposobieniu sportowemu prowadzonemu w ramach zajęć pozalekcyjnych, a także działalności szkolnych klubów sportowych.

Zanim szkoły pedagogiczne i uczelnie opuszczą absolwenci posiadający, obok podstawowej specjalności, kwalifikacje do nauczania WF, wychowawcy powinni lepiej niż dotychczas wykorzystywać czas przeznaczony na wychowanie fizyczne uczniów.

K. S.

Co pisać
— inni

Sklóceni
„przyjaciele”
za Zachodzie

LEKTOR

TEATRY

OPERA — g. 19 „Faust” z No-
cą Walpurgii; POLSKI — g. 15.30
„Zemsta” i g. 19 „Wesołe kumosz-
ki z Windsoru”; NOWY — g. 19
„Sukcesy”; OPERETKA — g. 19
„Dziękuję Ci Ewo”; MARCINEK
g. 11 „Królowa sniegu”.

KINA

APOLLO — g. 9.45, 12.15, 15, 17.30,
20.15 „Przygoda” (wł.-franc., 18 l.);
BALTYK — g. 12.15, 14.30, 17, 19.30
„Kanciarze — Sp. Akcyjna” (ang.,
18 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12,
15.30, 18, 20.15 „Na białym
szlaku” (polski, 12 l.); GONG —
g. 10, 12, 16, 18, 20 „Gangsterzy i
filantropi” (polski, 14 l.); GWIA-
ZDA — g. 10.30, 13 „Kariery” (pol-
ski, 14 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Pół
zartem, pół serio” (USA, 18 l.);
HUTNIK — g. 18 „Casino de Pa-
ris” (franc., 16 l.); KOSMOS — g.
16.30, 19.30 „Krzyżacy” (polski, 12
lat); MALTA — g. 16 „Trójkolowy
smok” (radz., 12 l.); g. 18, 20 „Sa-
fira” (ang., 16 l.); MINIAURKA
g. 15.45 „Niemowlę na mane-
wach” (ang., 12 l.); g. 18, 20.15
„French Cancan” (franc., 18 l.);
MUZA — g. 16 „Taki jest świat,
Gabrielo” (polsko-niem., 9 l.); g.
17.30, 20 „Prawda” (franc., 18 l.);
OLIMPIA — g. 9, 12.30, 15.45, 19 —
„Pożegnanie z bronią” (USA, 18 l.);
19.15 „Karmazynowy pirat” (USA,
OSIEDLE — g. 16 „Wraki” (polski
7 l.); g. 18 i 20 „Wszystko dla pań”
(franc., 18 l.); PRZYJAŹN — g.
15.30, 18, 20.15 „Dom z facytą” —
(radz., 16 l.); RIALTO — g. 10.30,
13, 15.30, 18, 20.15 „Sami na oce-
anie” (radz., 12 l.); RUSALKI
(Szwajcaria) — g. 15 „Dumbo” (USA
7 l.); SCALA — g. 15, 17.15, 19.30
„Gigi” (USA 16 l.); TEŻCA — g.
16 „Tajemnica zielonego boru” —
(radz., 12 l.); g. 18, 20 „Tata, ma-
ma, córka i zięć” (radz., 14 l.);
WILDA — g. 14.30, 17, 19.30 „Zer-
wany most” (polski, 14 l.); WCZA
SOWICZ (Puszczyno) — g. 17
„Zmartwychwstanie” (I ser. radz.
18 l.); g. 19.15 „Zmartwychwsta-
nie” (II ser.); WOJSKOWE — g.
15 „Krawiec i książę” (czeski, 10
l.); g. 17, 20 „Wielka wojna” (wło-
ski, 18 l.); WRZOS (Lubon) — nie-
czynne; WRZOS (Mosina) — g. 17,
19.15 „Karmazynowy pirat” (USA,
12 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 8.50 — „Z mojej
teczki”; 9 — Dla klasy XI; 9.40 —
Dla przedszkoli; 10 — „Nowiny i
nowinki muzyczne”; 11 — „Pie-
tek, Dżek i chłopczy” — fragm. o-
powiadań W. Koneckiego; 13 —
Dla klas I i II: „Z piosenka jest
nam wesoło”; 13.30 — Fel. muzycz-
ny J. Waldorffa; 15.30 — Koncert
rozrywkowy zesp. i solistów Cze-
chosłowacji i Węgier; 16.35 — Pro-
gram młodzież. „Moje miejsce w
życiu”; 17.05 — „W Sejmie i o Sej-
mie”; 18 — Uniwersyteckie Radiowo;
18.10 — „Żywe wiązanie” ode-
pow. I. Neverlego; 18.30 — Kurs
jęz. ros.; 20.30 — Śpiewa „Ślask”;
20.45 — „Ze wsi i o wsi”; 21.20 —
„Aureola” — słuchow. J. Przyby-
ory; 22.05 — Echa Festiwalu Euro-
pejskich.

POZNAN: 8.35 — Fel. ekonomicz-
ny; 9.45 — Kurs j. ang.; 10 — Mel.
film. gra Ork. M. Legrand; 10.30
Z życia ZSRR; 13.25 — „Łańcuch
Kościeja” odc. pow.; 13.45 — Mu-
zyczny tydzień Poznania; 14 Fel.
P. Bystrzyckiego; 14.15 —
Włoskie piosenki śpiewa Claudio
Villa; 15.30 — Dla dzieci odc. pow.
„Przygody Tomka Sawyera”; 18
Aud. młodzieżowa; 18.15 — Mel.
od walców do twista; 19.30 — Kon-
cert symf. S. Rachmaninowa w 20
rocznicę śmierci; 20.18 „Barbarzyń-
cy”.

Dnia 27 marca 1963 r. zakończył niespodzie-
wanie swój pracowity żywot, namaszczonej Ole-
jami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, nasz
najlepszy i najtroskliwszy dziadek, przeżywszy
lat 82, sp.

Jan Stachowiak

dlugoletni wychowawca młodzieży, wybitny
działacz społeczny, odzn. wieloma medalami.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o go-
dzinie 11 z domu żałoby.

W głębokim smutku pogrążone
DZIECI, WNUKI I RODZINA
Wągrowiec, Poznań, 31911g

Dnia 27 marca 1963 r. zmarła po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
przeżywszy lat 86, nasza najukochańsza matka,
droga babunia, teściowa, bratowa, stryjanka
i ciocia, sp.

z Braunków

Jadwiga Wyszynska

Msza św. żałobna za duszę Zmarłej odprawi się
w sobotę, 30 bm., o godzinie 9 w kościele Matki
Boskiej Bolesnej na Łazarzu, pogrzeb o godzi-
nie 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie,

o czym zawiadamiają
w ciężkim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI
I RODZINA
31862g

Dnia 27 marca 1963 r. zmarła
ADWOKAT

Maria Bilska

członek Zespołu Adwokackiego
w Grodzisku

W Zmarłej straciłmy serdeczną Koleżankę.
Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 bm., o go-
dzinie 12.45 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ADWOKACKA
W POZNANIU
K2502

Dnia 27 marca 1963 r. zmarła
ADWOKAT

Maria Bilska

członek Zespołu Adwokackiego nr 1
w Grodzisku

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm.,
o godzinie 12.45 w Poznaniu, na cmentarzu na
Junikowie.

Zegnamy cenioną i serdeczną Koleżankę pracy.
ZESPÓŁ ADWOKACKI Nr 1
W GRODZISKU
K2503

Dnia 27 marca 1963 r. zmarł nagle mój naj-
droższy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, brat
i szwagier, przeżywszy lat 78, sp.

Jan Karczewski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o go-
dzinie 9.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKI I ZIĘCIOWIE
Poznań, ul. Kraszewskiego 19 m. 7. K2522

Dnia 27 marca 1963 r. zmarł po krótkich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść
i dziadek, sp.

Józef Maćkowiak

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o go-
dzinie 8.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone
ŻONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Szreniawa, Sątopy, Poznań. 31921g

Dnia 27 marca 1963 r. zmarła, sp.

Maria Bilska

członek Zespołu Adwokackiego nr 1
w Grodzisku

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm.,
o godzinie 12.45 w Poznaniu, na cmentarzu na
Junikowie.

Zegnamy cenioną i serdeczną Koleżankę pracy.
ZESPÓŁ ADWOKACKI Nr 1
W GRODZISKU
K2503

Pielęgniarka a pacjent

Różne są formy opieki nad zdrowiem obywateli naszego
państwa. Szpitale, kliniki, przychodnie przynoszą po-
moc i ulgę ludziom cierpiącym. Nie wszyscy jednak cho-
rzy muszą korzystać — poza badaniami, zabiegami itp. z
leczenia w szpitalu. Bardzo często po wstępnych zabiegach
w klinice lub przychodni opiekę nad chorym przejmuje re-
jonowa pielęgniarka.

Już kilka lat temu wprowa-
dzono podział dzielnic Pozna-
nia na rejony i przydzielono
je poszczególnym pielęgniar-
kom. One to wyjmowały co-
dziennie ze szpitali, znajdu-
jącej się w korytarzu każdej
przychodni, zlecenia wystawio-
ne przez lekarzy i udawały się
pod wskazany adres do pacien-
ta. Minus takiej organizacji
pracy stanowił brak kontaktu
pomiędzy lekarzem i pielę-
gniarką. Ta ostatnia, odwiedza-
jąc chorych w domach nie
miała okazji konsultowania z
lekarzem swoich obserwacji i
uwag.

Od ubiegłego roku organizacja
pracy pielęgniarek rejonowych
uległa zmianie. 8 godzin podzię-
lono na dwie części. W pierwszej,

3-godzinnej pielęgniarka przyjmu-
je wraz z lekarzem chorych a
następnie 5 godzin poświęca na
wizyty domowe. Obowiązków ma
ona bardzo wiele. M. in. pielę-
gniarka rejonowa przygotowuje ga-
binet lekarski, chorych i ich do-
kumentację przed badaniem przez
lekarza, wykonuje wszelkiego ro-
dzaju zabiegi w samym gabinecie
i w terenie, najprostsze badania
analityczne, kontroluje stan zdro-
wia u obłożnie i przewlekłe cho-
rych (przebiegających w domu)
oraz przeprowadza wywiady śro-
dowiskowe, ze szczególnym u-
względnieniem niemowląt i dzie-
ci, kobiet ciężarnych, chorych na
gruźlicę, jaglicę, reumatyzm, al-
koholików i psychicznie chorych.
A więc, sporo, jak na jedną oso-
bę. Trzeba jeszcze dodać, że z po-
wodu braku sił wykwalifikowa-
nych jedna pielęgniarka przypada
na dwóch lekarzy. Praktycznie ma
więc ona do obsłużenia dwa rejo-
ny.

Jedną z wielu niosących po-
moc i ulgę jest Zofia Mizerna
z Przychodni Obwodowo-Le-
karskiej na Jeżycach.

— Jestem w przychodni na
Jeżycach od 5 lat. — stwierdzi-
ła w rozmowie z nami. Obec-
ny system pracy jest zdecy-
dowanie lepszy od poprzed-
niego. Prowadzę książkę cho-
rych leżących w domu i każde
razowo mogę z poszczególnym
lekarzem wymienić uwagi.
prosić o wskazówki itp. Mój
rejon jest dość rozległy. Co-
dziennie wykonuję około 8 za-
strzyków nie licząc innych za-
biegów i wywiadów. Te osta-

tnie stanowią bardzo ważną
część mojej pracy. W książce
wywiadów zapisuję wszystkie
spostrzeżenia, które przedsta-
wiam następnie lekarzowi. On
z kolei udziela mi dalszych
wskazówek.

— A jak przyjmują Panią
pacjenci w domu?

— Bardzo różnie. Czasami
przyjemnie a niekiedy wręcz
niegrzecznie. Miałam już takie
przypadki, że pacjent nie
chciał mnie wpuścić do domu.
bo miał gości. Często też nie
zastaje chorego w domu. Gdzie
poszedł? Na kawę, po zakupy,
na spacer lub coś w tym ro-
dzaju. A przecież my chodzimy
na wizyty bez względu na
pogodę. Przykrość sprawia
nam przede wszystkim nieobecność pa-
cjenta i jego obojętny stosu-
nek do naszej niełatwej pra-
cy.

MACIEJ STABROWSKI

Pamięci
generała Waltera

W XVI rocznicę śmierci gen.
Karola Świerczewskiego-Wal-
tera odbyła się na terenie Klu-
bu Oficerskiego OSSK, uro-
czystość złożenia wieńców pod
tablicą pamiątkową. Przybyli
na nią przedstawiciele okręgu
i zarządów dzielnicowych
ZBoWiD z Poznania oraz
wszystkich formacji Wojska
Polskiego z naszego miasta.
Przemówienie okolicznościowe
wygłosił ppik. W. Mydlowski
z Ośrodka Szkoleniowego
Służb Kwatermistrzowskich,
który w krótkich serdecznych
słowach uczcił pamięć wiel-
kiego bojownika o „Wolność
naszą i waszą”. Następnie de-
legacja ZBoWiD oraz WP zło-
żyły wieńce i wianki kwia-
tów. (s)

inicjatywa FJN

Profilaktyka na Jeżycach

Jeżycy słyną w Poznaniu — jak
wiadomo z dobrych rezultatów
w pracach społecznych i wielu
pożytecznych inicjatyw a równo-
cześnie ciągle rodzą się nowe po-
myśły. Jeżycy nie mają zamiaru
odstąpić pierwszeństwa. Jedną z
wielu nowości jest np. akcja pro-
filaktyczna, jaką podejmuje Oh-
wodowy Komitet Frontu Jedności
Narodu nr 1, przy współpracy
czterech Komitetów Blokowych.
Od soboty, dnia 6. IV. br. o go-
dzinie 17, co tydzień w sali Przy-
chodni Lekarskiej przy ul. Mi-
ciewicza 31 dla mieszkańców tego
obwodu wyświetlane będą fil-
my z dziedziny oświaty sanitar-
nej oraz filmy dokumentalne lub
fabularne (wstęp bezpłatny).

Pierwszy seans, który zapoczą-
kuje akcję, przeznaczony jest dla
młodzieży i dorosłych. W planach
są również seanse przeznaczone
dla dzieci.

Naśladowictwo jak najbardziej
wskazane. (jm)

W trosce o najmłodsze kadry

Kilka dni temu, w Liceum Ogólnokształcącym im. Da-
brówki, obradowało plenum Komitetu Dzielnicowego
Związku Młodzieży Socjalistycznej — Stare Miasto. Uczest-
niczyli w nim przedstawiciele władz partyjnych i szkolnych,
a także liczni dyrektorzy szkół poznańskich.

Celem narady było omówienie
pracy organizacji szkolnych ZMS
oraz proponowanych zmian orga-
nizacyjnych i strukturalnych,
którymi zajmie się X Plenum
ZMS, przewidziane na dzień 2. IV.
bież. roku.

Na Starym Mieście istnieją 6-
bennie 204 grupy działania ZMS,
pracujące przy 21 szkołach i obej-
mujące swym zasięgiem ponad 3
tysiące młodzieży.

Głównym tematem obrad były
sprawy nauki, które znajdują się
obecnie w centrum zainteresowa-
nia Związku. Zwrócono uwagę na
samodzielność grup a także na
inspiratorską rolę szkolnych or-
ganizacji partyjnych i opiekunów
grup — nauczycieli. Mówiono rów-
nież o potrzebie przyciągnięcia
tych ostatnich do organizacji, drogą
tworzenia nauczycielskich grup
działania ZMS przy szkołach.

Na plenum odczytano także apel
Technikum Odzieżowego, skiero-
wany do młodzieży wszystkich
szkół zawodowych, o wzmożenie
wysiłku, zmierzające do przedter-
minowego wykonania zadań prze-
widzianych programami szkolny-

Pod kątem
rozwoju miasta

Wyjście pierwszego w tym ro-
ku numeru „Kroniki m. Pozna-
nia” zbiegło się z okresem trwa-
nia XI Targów Krajowych. O ty-
le słusznie, że w głównej części
zeszytu zamieszczono artykuł H.
Wojciechowskiego o roli targów
krajowych w życiu gospodarczym
kraju. Praca ta wnikliwie rozpa-
truje zagadnienie istnienia Tar-
gów Krajowych od strony praw-
nej i ekonomicznej, a także oma-
wia ich wpływ na produkcję prze-
mysłową, handel wewnętrzny oraz
zagraniczny. Aneks stanowi kilka
interesujących tabel, wskazują-
cych na rozwój tej największej
imprezy handlu wewnętrznego.

Chcąc na wstępie zwrócić uwagę
na pozycję numeru „a
propos”, zawiera on dwa bar-
dziej dla samego miasta i jego
społeczeństwa cenne artykuły. Je-
den to czołowa pozycja D. Bała-
siewicza, zastępcy Przew. Prez.
RN naszego miasta, komentująca
Uchwałę Rady Ministrów o ogólnym
planie zagospodarowania
przestrzennego Poznania. W dru-
gim artykule sekretarz KW PZPR
St. Olszowski wskazuje na doro-
bek kulturalny Poznania i Wiel-
kopolski oraz wytycza zasadni-
cze kierunki działania Wielkopol-
skiego Tow. Kulturalnego.

Nawiązanie do pozycji płora
D. Bałasiewicza stanowi artykuł
J. Modrzejewskiego pt. „Perspek-
tywy centrum Poznania”. Obok
części współczesnej, ujawniającej
interesujące plany zabudowy no-
wego „city” poznańskiego, autor
wnikliwie opisuje jego powsta-
nie i kształtowanie się w aspekcie
historycznym.

Całość numeru uzupełniają jak
zwykle stałe działy „Z żalobnej
karty”, „Mottyniana”, sprawo-
zдания i recenzje. Bieżący numer
jest wyjątkowo „chudy”, nie-
mniej godny polecenia. (ec)

mi na rok bieżący, a opóźnionych
— spowodowaną mrozami — prze-
rwa w nauce. (wch)

„Symfonia pastoralna”
w DKF „Kamera”

Zarząd Dyskusyjnego Klubu FM-
mowego „Kamera” informuje, iż
sprzedaż kartonów na kwiecień
oraz przyjmowanie nowych człon-
ków odbędzie się w najbliższy
poniedziałek 1. IV o godz. 18 w
biurze kina „Gwiazda” (wejście
z podwórza).

Repertuar klubowy przewiduje
w kwietniu — obok dwóch fil-
mów archiwalnych, zrealizowa-
nych przez czołowego reżysera
niemieckiego Georga Wilhelma
Pabsta („Puszka Pandory” oraz
„Opera za trzy grosze”) — pro-
jektację słynnej „Symfonii pasto-
ralnej” z udziałem Michele Mor-
gan, a także włoskiego filmu
„Następcy tronów” Francesco Ma-
sello. Celnym uzupełnieniem re-
pertuaru będą najnowsze krótko-
metrażówki: „Jubileusz” Kazi-
mierza Karabasa „Album Flei-
schera” Janusza Majewskiego
„Jasny dzień wolności” Władysła-
wa Forberta oraz „Noc” Tadeusza
Makarczyńskiego. (na)

Od Picassa
do Wyczółkowskiego

Reprodukcje obrazów — dzieł
wybitnych malarzy, tak popularne
za granicą, zdobywają sobie u-
znanie także u nas. Ostatnio w
księgarni wydawnictwa importowa-
nych przy pl. Wolności zgroma-
dzono kolekcję reprodukcji obra-
zów, m. in. takich mistrzów, jak
Flamink, Renoire, Cezanne, Pi-
casso, Matisse, Buffet, Van
Gogh, Gierymski, Wyczółkowski.
Wystawa połączona ze sprzedażą,
cieszy się dużym zainteresowa-
niem zwiedzających. (k)

INFORMUJEMY

Muzeum Wojska przy Starym
Rynku czynne jest codziennie od
godz. 10 do 18. W niedziele nato-
miast Muzeum dostępne jest dla
publiczności w godz. od 10 do 15.

„Zgaduj-Zgadula” w MPK

„BHP sprawą nas wszystkich”
— to hasło pod jakim przepro-
wadzono w MPK „Zgaduj-Zgad-
lę”. Miała ona na celu ugruntowa-
nie wiadomości o bezpieczeń-
stwie i higienie pracy wśród za-
łogi MPK. Do ćwierćfinałów zgło-
siło się 148 pracowników i uc-
niów. Po przeprowadzeniu elimi-
nacji i finałów, dwa pierwsze
miejsca zdobyli uczniowie Zasad-
niczej Szkoły Zawodowej przy
MPK — S. Tyczewski i S. Cera-
nowski. Zwycięzcy otrzymali cen-
ne nagrody. (s)

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Pijowarsko-Słodownicze, Po-
znań, ul. Dzierżyńskiego 42 (wejście z ul. Kościusz-
ki) — przyjmą do pracy inżyniera - mechanika z dlu-
gotletnią praktyką na stanowisku gł. mechanika. War-
unki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr
P. Z. P. S. K1900

Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin Borow-
poczta Czaplin. pow. Kościan — poszukuje kierow-
niczkę do przyzakładowego przedszkola. Dobre wa-
runki bytowe. K1904

Zakłady Budowy Maszyn Chemicznych w Poznaniu,
ul. Górczyńska 38 — przyjmą do pracy: spawacza
acetylenowego, konstruktora oprzyrządowania, gł.
mechanika. Omówienie warunków pracy i płacy
w Dziale Kadr. K1912

Sprzedaz

Wózek dziecięcy i dla la-
lek w dużym wyborze po-
lecają Bracia Chojnacy,
Wrocławska 25. 3022g

Bramy, furtki, słupki pa-
kanowe — zamówienia na
oparkowanie przyjmujemy.
Dąbrowskiego 42. 31319g

Nieruchomości

Wille — domy — wylaczo-
ne — ogrodnictwa, parcele
— gospodarstwa wiejs-
kie, miejskie w różnej
wielkości i różnej cenie
kupna, w całym woje-
wództwie poznańskim (o-
sobliwie zbadać) poleca
i przyjmuje nowe zlecenia
— Adamski, Poznań,
Miejskiego 21 m. 9 lub
Chodzież, ul. Zwycięstwa
35. 29923g

Zguby

Zgubiono kartę rzemieś-
niczą nr 479 na nazwisko
Ignacy Bella, Rawicz, Po-
znańska 40. 5165g
Zgubilem legitymację Li-
ceum Ogólnokształcącego
w Lesznie, Zbigniew
Sobczak. 5164p